Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. B. [illegible]
Rok XV. Kraków, czwartek 14 stycznia 1932 Nr. 14

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Wołamy o sprawiedliwość!

Przemówienie posła Rosmarina w dyskusji nad budżetem min. sprawiedliwości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 1. (Sin) Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wygłosił późnym wieczorem dłuższe przemówienie

PÓSEŁ Dr. ROSMARIN,

który oświadczył m. in. co następuje: Chcąc uczciwie spełniać nasze zadania, powinniśmy poczynić wszelkie starania, ażeby doprowadzić do poprawy położenia w min. sprawiedliwości, bo to, co się dzieje obecnie w sądach z przyczyn oszczędnościowych w tym dziale, **doprowadza wymiar sprawiedliwości do absurdu.** W ciasnych lokalach sądowych sędziowie poprostu z powodu braku tlenu do oddychania **nie mogą pracować i wydawać sprawiedliwych wyroków.** To nie przypadek zrządził, że przed wojną sędziowie byli lepiej uposażeni od innych urzędników. Omawiając sprawę **niezawisłości sędziowskiej,** mówca stwierdza, że wielu sędziów, należących do pewnych stronnictw politycznych, osądza sprawy **z nacjonalistycznego punktu widzenia i nie stoi na wysokości zadania.** Mówca przytacza przykład, że z tego samego stanu faktycznego wytoczono oskarżenie przeciwko 4 Żydom i jednemu Polakowi. **Wyrok skazał Polaka na 7 dni aresztu, zaś Żydów po półtora roku.** (mowa o Wilnie. — Uw. Red.). Nacjonalistyczne awantury pewnych stronnictw przeciwko Żydom doprowadziły do tego, że niektórzy sędziowie zapomnieli o swojej niezawisłości i kierują się innymi względami. **Jeżeli zaś ludność straci wiarę w niezawisłość sędziów, a także i w stronnictwa, do których należą, to skutki tego będą opłakane.** Mówca ma żal do ministerstwa, że pozwala prasie antysemickiej **jątrzyć i judzić przeciwko Żydom.** W b. zaborze austrjackim, gdzie istnieją wyraźne przepisy niedozwalające podburzania jednej narodowości przeciwko drugiej, **wydaje się jednak pismo „Hasło Podwawelskie", które stale szkaluje Żydów.**

Poseł Rymar (Kl. Nar.): To nie jest pismo mojego obozu.

P. Rosmarin: Dzieje się to pod okiem prokuratora, który ma prawo konfiskować. A co się dzieje w pismach, za które p. Rymar bierze odpowiedzialność? Prowadzą one agitację taką, że nie wiem, czy stronnictwo weźmie **odpowiedzialność za jej skutki.** Coby było gdyby pisma żydowskie wypisywały **jedną setną tego, co piszą te pisma. A wszak mamy te same prawa co inni obywatele.** Mówca porusza specjalnie tę sprawę, ażeby mieć czyste sumienie, **że w odpowiednim czasie przestrzegał sfery rządzące. Jakiem prawem dopuszcza się do agitacji bojkotowej, gdy jest ona zaprzeczeniem konstytucji? Ludność żydowska nie doznaje żadnej ochrony.** Mówca porusza jeszcze sprawę konfiskat prasowych i prosi wreszcie o wycofanie projektu **ustawy o komornikach na terenie Małopolski. Całe społeczeństwo tej dzielnicy tego się domaga.**

Czy wolno konfiskować diarjusz sejmowy?

Warszawa. 12. 1. (Sin) Dziś został skonfiskowany „Nasz Przegląd" za podanie z diarjusza sejmowego przemówienia posła Zahajkiewicza na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej. Fakt skonfiskowania pisma za podanie dosłownego wyciągu z diarjusza posiedzenia komisji wywołał oczywiście zdumienie. Poseł Rosmarin zainterpelował w tej sprawie przewodniczącego komisji posła Byrkę. Ten oświadczył, że jeżeli przedrukowany został dosłowny wyciąg z diarjusza, to **konfiskata jest nadużyciem i sprawę tę przedstawi marszałkowi Sejmu.** Później poseł Rosmarin odbył konferencję z marszałkiem Sejmu, który polecił **natychmiastowe przedłożenie tej sprawy ministrowi spraw wewnętrznych.**

Podwyżka taryfy pocztowej

spowodowała osłabienie ruchu pocztowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. I. Sin. Na dzisiejszem wtorkowem posiedzeniu komisji budżetowej przed porządkiem dziennym zabrał głos przewodniczący Byrka, który zagroził wycofaniem diarusza sejmowego, gdyż jedno z pism podało fałszywy przedruk diarjusza. Zkolei przystąpiono do **budżetu min. poczt i telegrafów.** Referent pos. Gliński (BB) podkreślił, że **zwyżka taryfy pocztowej spowodowała osłabienie ruchu pocztowego.** Powstały różne zakonspirowane przedsiębiorstwa pocztowe a walka z niemi jest trudna. Do zmniejszenia dochodów przyczyniają się również **szoferzy i konduktorzy autobusów międzymiastowych,** którzy za drobnem wynagrodzeniem przewożą przesyłki tak np. z Radymna do Warszawy. Liczba rozmów międzymiastowych wzrosła, ale **dochód z telegrafu spadł znacznie.**

Poseł **Kornecki** (Kl. Nar) powołuje się na sprawozdanie NIKP. i stwierdza cały szereg nieprawidłowości. **Koszt budowy gmachu poczty w Gdyni wynosił 4.600.000 zł. zaś kosztorys wynosił tylko 1.600.000.** Na kosztorysy budowy gmachu pocztowego na placu Piłsudskiego w Warszawie wydano 125.000 zł. później się okazało, że **gmachu wogóle się nie buduje.** Dyrekcja poczt i telegrafów zakupiła sprzęt pocztowy w wytwórni wojskowej płacąc za niego o 50 procent więcej od cen oferowanych przez firmę Ericson. Książka telefoniczna wydana ostatnio, jest niemożliwa do odczytania, z powodu zbyt małego druku.

Poseł Rosmarin porusza sprawę podwyżki taryfy pocztowej, która się przyczyniła do zmniejszenia ruchu. Dziś **wiele przedsiębiorstw szczególnie w małych miastach rezygnuje z poczty i posługuje się woźnymi.**

W odpowiedzi min. **Boerner** oświadcza, że podwyżka taryfy pocztowej **dała jednak konkretne dochody.** Znana afera budowlana w Gdyni będzie w najbliższych dniach przedmiotem rozważań sądu. Co do Ericsona, to firma ta tylko **dla celów dumpingowych zniżyła ceny,** lecz polskie wytwórnie potrafią z nią konkurować. Co do **książki telefonicznej,** która została wydana w porozumieniu z Towarzystwem Kobiet, **to rzeczywiście panowie mają rację, ale w przyszłym roku to będzie naprawione.** Omawiając różne nadużycia pocztowe, minister przytacza taki fakt: Wysyłający list pisze na kopercie swój własny adres, a adres właściwy adresata umieszcza na odwrocie koperty. Poczta doręcza list według adresu jego autora, ten go nie przyjmuje, a w rezultacie poczta jest zmuszona nieofrankowany list odesłać nadawcy, który jest istotnym adresatem.

—oSo—

Sprawy ukraińskie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 12. 1. Sin. W jutrzejszym „Lwowskim Kurjerze Porannym" ukaże się wywiad z posłem Dymitrem Lewickim na temat ugody polsko-ukraińskiej. Poseł Lewicki oświadcza tam m. in, że założenie uniwersytetu w Stanisławowie, czy też mianowanie wicewojewody ukraińskiego **nie może rozwiązać zagadnień ukraińskich, które już dojrzały.** Obecny rząd całokształtu zagadnień tembardziej rozwiązać nie zechce.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odbędą się we Lwowie narady przedstawicieli ugrupowań ukraińskich na tematy oświatowe i gospodarcze. Będą to dwie oddzielne konferencje. Tym razem przedstawiciele ukraińscy zgłoszą odpowiednie deklaracje.

—oSo—

Nie będzie moratorjum dla wsi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. I. Sin. Prezydjum rady ministrów zaprzecza wszelkim pogłoskom o jakiemkolwiek bądź **moratorjum dla wsi,** lub o umorzeniu **niektórych podatków.** Zostać ma jedynie powołana komisja finansowo- gospodarcza dla zagadnień rolnych.

Pierwsze po ferjach posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 1. (Sin) Dziś popołudniu zebrał się Sejm po raz pierwszy po ferjach. Cała jednak uwaga Sejmu skierowana jest głównie ku jutrzejszemu wyrokowi w procesie brzeskim. Posłowie zastanawiają się się, jaki będzie wyrok i snują różne koncepcje na ten temat.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu tragicznie posłowi Tadeuszowi Waryńskiemu, oświadczając: „Podczas przerwy świątecznej zmarł ś.p. poseł Tadeusz Waryński. W jego tradycji rodzinnej leży głębokie zainteresowanie dla spraw politycznych i społecznych. Ś.p. Waryński całe swe życie poświęcił roztrząsaniu tych zagadnień, a śmiałość myśli i skłonność do wyciągania ostatecznych konsekwencyj niektórych przyjętych założeń sprawiła, że Tadeusz Waryński był człowiekiem reprezentującym w każdym obozie, do którego należał, radykalność poglądów. Być może, że tkwiły w takim sposobie ujmowania zagadnień zarody rozdźwięku między własnemi konsekwencjami my ślowemi, a możnością wprowadzenia ich w całej rozciągłości do realnego życia. Do wszelkich choćby jednak najbardziej śmiałych koncepcyj wiódł jednak ś.p. Tadeusza Waryńskiego zawsze szczery interes służenia dobrze sprawie i troska o dobro narodu". Izba wysłuchała tego przemówienia stojąc. Następnie złożył ślubowanie poselskie poseł Józef **Srzednicki** (BB), poczem przystąpiono do obrad nad **nowelizacją kodeksu postępowania karnego**. Referował poseł **Paschalski** (BB).

(Dokończenie na stronie 10-tej)

Hugenberg i Hitler przeciwko przedłużaniu prezydentury Hindenburga

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Berlin 12. I. (Sch) Przewodniczący niemiecko-narodowej partji ludowej **dr. Hugenberg przesłał** kanclerzowi Brueningowi odpowiedź na propozycję przedłużenia okresu prezydentury Hindenburga drogą uchwały parlamentarnej.

Wobec projektu Brueninga zajmuje Hugenberg stanowisko odmowne,

motywując je w ten sposób, że akt wyboru prezydenta przeprowadzony drogą parlamentarną byłby manifestacją zaufania nie tyle dla prezydenta Hindenburga, jak dla **polityki obecnego rządu, zwalczanego przez nacjonalistów niemieckich, specjalnie za politykę zagraniczną. Odmownie odpowiedział również przywódca narodowych socjalistów Adolf Hitler,** który swoją odpowiedź na projekt Brueninga

przesłał wprost na ręce prezydenta Hindenburga.

Tak Hugenberg jak Hitler wypowiedzieli się **za wyborem prezydenta przez ludność.** Wobec takiego obrotu prezydent **Hindenburg polecił kanclerzowi Brueningowi zaniechać dalszych pertraktacyj w tej sprawie.**

Wszyscy ministrowie składają teki do dyspozycji Lavala

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż 12. I. (B) W południe odbyła się rada ministrów. Po posiedzeniu prezydjum rady ministrów wydało komunikat następujący: „W toku dzisiejszego posiedzenie rady ministrów premjer Laval poinformował swych kolegów ministerjalnych o obecnej sytuacji i wyraził życzenie, **aby w przeddzień ważnych konferencyj międzynarodowych wzięły udział w rządzie wszystkie stronnictwa. Życzenie premjera zostało przez radę ministrów przyjęte jednogłośnie. Celem dania premjerowi pełnej swobody działania wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu złożyli swe teki do jego dyspozycji".**

Paryż 12. I. (B) Premjer Laval odbył dziś przedpołudniem dłuższą rozmowę z Briandem Po konferencji Laval oświadczył, że rozmowa prowadzona była w tonie przyjacielskim i serdecznym, oraz, że osiągnięte zostało we wszystkich kwestjach porozumienie. Nie udzielił jednak Laval informacji co do pozostania Brianda na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Ewakuacja Tien-Tsin'u



Ofenzywa armii japońskiej spowodowała Chińczyków do opuszczenia Tien-Tsin'u. Na zdjęciu widzimy masy uciekinierów na „Moście austrjackim" w Tien-Tsin'ie.

Jaka będzie pogoda?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. I. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na środę 13 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopłska wschodnia: Chmurno, rankiem mglisto, temperatura bez większych zmian. Nocą przymrozki, dniem temperatura minus 1 do plus 3. stopnie. Słabe wiatry południowe.

—oSo—

Maklerzy giełdowi protestują przeciwko aresztowaniu Gandhiego

Londyn 12. I. (L) Z Bombaju donoszą, że wczoraj odbyło się tam zgromadzenie zjednoczenia indyjskich maklerów giełdowych na znak protestu przeciw uwięzieniu Gandhiego. Uchwalono rezolucję, w której w ostrych słowach **potępiają aresztowanie Gandhiego, uważając to za policzek wymierzony narodowi indyjskiemu.** Rezolucja wymienia następnie szereg środków, jakiemi należy prowadzić walkę z władzami brytyjskiemi.

—oSo—

Strajk generalny w Bilbao

Paryż 12. I. (B) Donoszą z Madrytu, że w Bilbao **wybuchł strajk generalny,** wywołany przez komunistów. Sytuacja w mieście jest naprężona. Wczoraj wieczór doszło w różnych częściach miasta do starć między strajkującymi a policją. **Strzelanina powtarzała się całą noc.** Dotąd aresztowano przeszło 50 agitatorów komunistycznych.

—oSo—

Straszna śmierć w podziemiach

Wrocław 12. I. (R) Jak donoszą z Bytomia, akcja ratunkowa w kopalni Karsten-Zentrum prowadzona jest w dalszym ciągu z całą energją. Oddział ratunkowy posunął się już tak daleko, że znajduje się w odległości 4 metrów od miejsca, gdzie wedle zeznań wyratowanych znajduje się **dwóch zabitych górników. Obaj** zostali przywaleni głazami i w żaden sposób nie można ich było stamtąd wydobyć. **Obaj byli ciężko ranni i zmarli wśród najstraszniejszych męczarni — jeden w dwa dni a drugi w trzy dni po katastrofie.**

—oSo—

Kompanja japońska rozgromiona przez oddział chińskich „bandytów"

Londyn 12. I. (L) Jak z Tokio donoszą, w południowej Mandżurji podczas walki między kompanją japońską a nieregularnemi wojskami chińskiemi ponieśli Japończycy znaczne straty. Wedle oficjalnego komunikatu japońskiego ministerstwa wojny w pobliżu Hsin-min-tun **bandyci chińscy w liczbie kilku tysięcy napadli na kompanję wojsk japońskich i rozbili ją doszczętnie. W walce poległo 4 oficerów japońskich i 30 żołnierzy,** a reszta kompanji została ranna na placu boju.

—oSo—

Niema porozumienia francusko-angielskiego w sprawie reparacyj

Paryż 12. I. (B) „Matin" potwierdza wiadomość podaną poprzednią przez „Petit Parisien", wedle której rokowania wstępne francusko-angielskie w sprawie reparacyj **nie doprowadziły do porozumienia.** Delegat rządu angielskiego sir Leith-Ross, który prowadził w Paryżu rokowania z rzeczoznawcami francuskimi wyjeżdża dziś do Londynu po nowe instrukcje. „Matin" dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że rokowania te utrudnione zostały w znacznym stopniu w następstwie znanej enuncjacji kanclerza Brueninga.

—oSo—

Straszna katastrofa na torze saneczkowym

Berlin. 12. 1. (R) Na torze saneczkowym w Schreiberhau podczas zawodów o mistrzostwo Niemiec wyrzucone zostały na zakręcie sanki i wjechały w tłum widzów, przyczem 18 osób zostało rannych, w tem 12 ciężko.

Kryzys i bezrobocie we Francji

Wywiad własny „Nowego Dziennika“ z Leonem Jouhaux, wybitnym przedstawicielem francuskiego świata pracy

Wyjątkowe stanowisko, jakie w obecnym światowym kryzysie gospodarczym zajmuje Francja, — pod adresem której zwracają się głównie nadzieje na pomoc dla pozostałego świata, — jest przyczyną zrozumiałego zainteresowania rozwojem sytuacji gospodarczej tego państwa. Zamieszczony poniżej wywiad jakiego Leon Jouhaux był łaskaw udzielić naszej paryskiej współpracowniczce, ilustruje niezbyt optymistyczne poglądy na ten temat francuskich sfer pracowniczych. Leon Jouhaux jest sekretarzem Generalnej Konfederacji Pracy (C. G. T.), członkiem Państwowej Rady Gospodarczej i przedstawicielem Francji w Miedzynarodowem Biurze Pracy.

Redakcja.

Paryż, z początkiem stycznia.

Następstwa ostrego kryzysu, jaki przeżywa w obecnej chwili gospodarka światowa, dają się również i w coraz wyższym stopniu odczuwać we Francji, tej dotychczas niewzruszonej twierdzy dobrobytu. Szybki i groźny rozwój przesilenia rozwiał więcej może przesadny niż szczery optymizm sfer rządzących kraju. Stosunkowo długi okres, podczas którego zastojowi gospodarczemu, bezrobociu i fali bankructw krajów ościennych, przeciwstawiała Francja równowagę gospodarczą, kwitnący handel, wzmożoną konsumpcję wewnętrzną i pole pracy dla kilku miljonów imigrantów, okres ten — zdaje się — dziś przeminął. Pierwszy symptom kryzysu — częściowe bezrobocie — przejawił się już ubiegłej zimy; ostatnie miesiące pomnożyły wydatnie przyczyny niepokoju: niesłychanie obciążony i sztucznie tylko zrównoważony budżet, rosnący deficyt bilansu handlowego, zamknięcie przez protekcjonistyczną większość nowej Izby Gmin rynku angielskiego.

W tych warunkach interesującą będzie opinja o obecnem przesileniu wybitnego przywódcy francuskiego świata pracy, Leona Jouhaux.

Mimo nawału pracy wynikającego z obecnej sytuacji i z obowiązków jakie nałożył nań nie dawny kongres CGT., p. Jouhaux przyjął mnie nader uprzejmie w skromnym lecz starannie urządzonym lokalu Konfederacji Pracy, położonym na skraju wielkiej arterji miasta — rue Lafayette i nie poskąpił odpowiedzi na szereg pytań, jakie w ciągu krótkiego kwadransu poświęconego na to interwiew zdążyłam mu zadać.

— Mówi się wiele, w obecnej chwili, o kryzysie i bezrobociu w Francji. Jakaż jest opinja Pana w tej doniosłej sprawie?

— Niewątpliwie, kraj nasz znajduje się również w okresie przesilenia gospodarczego i bezrobocia. Możemy obecnie ocenić na mniej więcej 500.000 liczbę zupełnie bezrobotnych i na blisko jeden miljon liczbę częściowo tylko pozbawionych pracy.

— Statystyki urzędowe podają jednak cyfry o wiele niższe?

— Tak, lecz statystyki te są wadliwe i niezupełne, gdyż podają tylko liczbę bezrobotnych pobierających zasiłki z kas komunalnych, którzy stanowią tylko znikomą część faktycznego ogółu bezrobotnych.

— Jakie gałęzie przemysłu są obecnie najbardziej dotknięte?

— W pierwszym rzędzie przemysł tkacki, potem metalowy i górniczy; prócz tego pracownicy umysłowi, których bardzo wielu jest bez pracy.

— Czy obecny kryzys we Francji jest tylko oddźwiękiem powszechnego przesilenia gospodarczego, czy też ma on i podkład wewnętrzny?

— Jakkolwiek zaostrzony następstwami powszechnego przesilenia gospodarczego, kryzys jaki przechodzi obecnie nasz kraj, jest kryzysem wewnętrznym, istniejącym od dłuższego już czasu w stanie potencjonalnym, a obecnie ujawniającym się **pozytywnie i wzmożonym czynnikami** zewnętrznemi, jak np. nowemi prohibicyjnemi ustawami angielskiemi narażają cemi Francję na stratę miljarda franków.

— Czyż jednak specyficzna struktura gospodarki francuskiej, a przedewszystkiem cechująca ją równowaga między przemysłem i rolnictwem nie wpływa na charakter kryzysu, nie sprawia, iż jest on mniej niepokojący, niż w krajach par excellence przemysłowych?

— Równowagi tej mimo bardziej proporcjonalnego stosunku niż w innych krajach, nie należy przeceniać. Dziś należy ona raczej do przeszłości; ludność ośrodków przemysłowych przewyższa obecnie u nas ludność rolnicza.

— Jakie środki zamierza się więc przedsięwziąć przeciw rosnącemu bezrobociu? Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia jak w Anglji, czy w Niemczech i Czechosłowacji nie istnieje wszak we Francji?

— Niestety, jest to prawda. Mamy tylko komunalne fundusze bezrobocia, których 50 procen jedynie pokrywa państwo i które pozwalają wypłacać bezrobotnym w przeciągu 180 dni, zasiłek w wysokości 8 f. 50 ct. dziennie. Prócz tego istnieją jeszcze kasy ugrupowań zawodowych, pracowników i przedsiębiorców; wszystko to jest jednak w wysokim stopniu niewystarczające.

— A opracowany przez rząd plan wielkich robót publicznych, t. zw. outillage nationalle, jaki niektóre koła uważają za najbardziej skuteczny środek?

— Plan ten jest tylko paljatywem, gdyż 3-miljardy — wyciśnięte zresztą śrubą podatków — jakie przeznacza nań rząd, nie mogą położyć kresu bezrobociu.

— Jak się w oczach Pana przedstawia drażliwa sprawa robotników cudzoziemskich?

— Niewątpliwie, nie możemy usunąć wszystkich robotników-imigrantów. Należy jednak stanowczo położyć kres napływowi nowych sił roboczych z zagranicy. Napływ ten musi zresztą ustać, gdyż w górnictwie np. robotnik polski jest dziś skazany tak samo na bezrobocie jak jego towarzysz Francuz. Z drugiej strony należy stanowczo przeciwstawić się, aby robotnicy obcokrajowi sprowadzeni dla pracy w rolnictwie, po krótkim czasie porzucali tę prace i przenosili się do przemysłu, powiększając w ten sposób kadry bezrobotnych. Jeżeli organizacje robotnicze francuskie domagają się ograniczenia i reglementacji napływu robotników z zagranicy, leży to w dobrze zrozumianym interesie tych ostatnich. Pozbawieni skrupułów, przedsiębiorcy przedkladają często obcą siłę roboczą, gorzej opłacaną i bardziej uległą, w chwili zastoju bez wahania wyrzucaną na bruk nad bardziej wymagającego robotnika francuskiego; stan rynku pracy staje się w ten sposób anormalny, a przeciwdziałanie temu leży w interesie ogółu robotniczego.

— Cóż więc proponowałby Pan, by przeciwdziałać rozwojowi kryzysu we Francji?

—Nie jestem lekarzem specjalistą od kryzysów! Mojem zdaniem, środki które należałoby przedsięwziąć, winny być **charakteru między narodowego. Rozwiązanie zagadnienia długów międzynarodowych, obciążających nietylko Niemcy, lecz i inne kraje, rozumny rozdział kapitałów i złota, systematyczna organizacja kredytu międzynarodowego, zrównoważenie obrotów a wreszcie podjęcie w skali międzynarodowej wielkich robót publicznych**, wszystko to mogłoby znacznie ożywić gospodarkę każdego kraju dotkniętego kryzysem i wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia. Z drugiej strony należałoby przywrócić **wzajemne zaufanie.**

— Tak, lecz to ostatnie nie wyniknie z samych tylko dekretów?

— Niewątpliwie, jest ono nieodzownym warunkiem gospodarczej współpracy. To wszystko, co mogę Pani dziś powiedzieć w tej sprawie. Nie zechce chyba Pani interpelować mnie o kwestję korytarza polskiego?...

Zrozumiałam, że nie należy dłużej nadużywać cierpliwości i czasu, tak nader życzliwego działacza i serdecznie podziękowałam mu za wywiad, odzwierciedlający opinję francuskiego świata pracy na sprawę bezrobocia, a zwłaszcza na drażliwą kwestję robotników-cudzoziemców.

FRYDA ARAK

Bouisson ponownie wybrany przewodniczącym izby francuskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż. 12. 1. (B) Parlament zebrał się dziś popołudniu na sesję zwyczajną. Po krótkiej manifestacji żałobnej ku czci zmarłego ministra wojny Maginota zabrał głos senior izby poseł Thomson kóry wygłosił mowę powitalną. Deputowany Thomson wyraził troskę **z powodu możliwości ustąpienia Brianda**, przez co doznałoby przerwy dzieło pokoju, na którego realizacji świat tak wiele nadziei pokładał.

Mowca zwrócił się do wszystkich partyj z apelem, aby nie odmawiały rządowi i państwu poparcia w kontynuowaniu dzieła pokoju.

Następnie izba dokonała wyboru nowego prezydenta izby. **Wybrany został ponownie deputowany socjalistyczny Fernand Bouisson.**

Równocześnie zebrał się dziś senat, który po wysłuchaniu przemówienia najstarszego senatora Jenouvrier'a, odroczył się do czwartku

Burzliwe demonstracje komunistów

Paryż. 12. 1. (B) Z okazji otwarcia parlamentu urządzili komuniści burzliwe demonstracje bezrobotnych. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób, usiłując dotrzeć do gmachu parlamentu. Demonstranci zostali powstrzymani przez silne kordony policji. Do poważniejszych **starć nie doszło. Policja aresztowała przeszło 600 osób.**

Rokowania Lavala z przedstawicielami lewicy

Paryż. 12. 1. (B) W związku z zamierzoną rekonstrukcją gabinetu premjer Laval odbył rokowania z przedstawicelami stronnictw. W pierwszym rzędzie premier konferował w godzinach wieczornych z przywódcą radykałów Herriotem i przywódcą socjalistów Leonem Blumem.

* * *

Paryż 12. I. (B) „Petit Parisien“ zajmuje się dziś ponownie kwestją rekonstrukcji gabinetu premjera Lavala i stwierdza, że stan zdrowia Brianda faktycznie poprawił się w ostatnich czasach do tego stopnia, iż **nie jest wykluczone, że pozostanie na stanowisku ministra spraw zagranicznych.** Dziennik zaznacza dalej, iż byłoby to najlepszem **rozwiązaniem w chwili obecnej.** Gdyby bowiem zamierzał rząd wziąć na siebie tak wielką odpowiedzialność jaka spadłaby na niego przez pozbawienie Francji w chwili decydującej tak wielkiego autorytetu jaki przedstawia Briand, wówczas nie pozostawałoby Lavalowi nic innego **jak dymisja całego rządu.** Kwestja ta rozstrzygnie się dziś lub jutro.

Z obrad budżetowych kahału krakowskiego

Kraków, 13 stycznia.

Na dwóch posiedzeniach Rady, odbytych w ubiegłą sobotę i niedzielę, przeprowadzono dyskusję szczegółową nad dalszemi działami budżetu, poczynając od działu „rzeźnia". Przy dziale tym radca Abrahamer (rękodzielnik) poruszył znany postulat utworzenia rzeźni drobiu na peryferjach miasta dla zamieszkałej licznie poza Kazimierzem ludności żydowskiej. W odpowiedzi na co przewodniczący Zarządu wskazał na ogromne trudności, na jakie napotyka realizacja tego planu.

Przy dziale

„Dobroczynność i opieka społeczna"

radca Abrahamer żądał zniesienia podatku gminnego, pobieranego od mac w kwocie 10 groszy za 1 kg.

Radca Schreiber (Bund) krytykował wysokość niektórych subwencyj w tym dziale.

Radca Goldfarb (rękodzielnik) żądał uwzględnienia w budżecie potrzeb zdrowotnych biednych rękodzielników i drobnych kupców, potrzebujących wyjazdu na letniska, poczem krytykował metodę pracy żydowskiego komitetu dla bezrobocia.

Radca inż. Feldmann (sjonista) poruszył sprawę plagi żebractwa, odczuwaną dotkliwie zwłaszcza przez sfery kupieckie, oraz domagał się usunięcia żebraków z pod cmentarza, poczem interpelował **w sprawie Domu Starców, zagrożonego delożowaniem w związku z budową nowego mostu na Wiśle.**

Radca Horowitz (Mizrachi) przedstawił **chlubnie znaną działalność stowarzyszenia Bejt Lechem, domagając się podwyższenia subwencji dla tego stowarzyszenia z 50 zł. na 150 zł. miesięcznie.**

Radca Aleksandrowicz (sjonista) w dłuższym wywodzie przedstawił obowiązki, jakie w dziedzinie opieki społecznej ciążą na gminie żydowskiej oraz podniósł konieczność centralizacji poszczególnych odrębnie działających stowarzyszeń i instytucyj. Mowca stawia pytanie, dlaczego dziedzina opieki zdrowotnej, w formie szpitala znalazła się we własnym zarządzie gminy, podczas gdy inne działy opieki społecznej, jak opieka nad sierotami, starcami, kolonje wakacyjne i t. d. pozostają w rękach prywatnych stowarzyszeń, wyręczających kahał i pobierających minimalne, a czasami wprost śmieszne subwencje. — **Mowca domaga się zwiększenia subwencji dla bursy rękodzielniczej i dla TOZ-u,** poczem w ostrych słowach krytykuje stanowisko Charajdim, którzy przez usta p. Freilicha st. żądali głosowania oddzielnego nad każdą pozycją tego działu, w tym celu, by móc głosować przeciw subwencji na Keren Kajemet (!).

Radca Lauterbach (sjonista) po omówieniu wytycznych, wydanych przez władze ministerjalne, a dotyczących unifikacji działalności gmin w zakresie opieki społecznej, zgłasza rezolucję, wzywającą Zarząd, by w myśl tych wytycznych przystąpił niezwłocznie do przejęcia domów sierót i t. p. pod kompetencję gminy.

Radca Spira (Aguda) żąda zwiększenia subwencji dla tow. „Bikur Cholim" i „Szomrej Szabas"; głosy protestu wśród sjonistów wywołuje wytknięcie przez agudystycznego mowcę faktu podwyższenia subwencji na rzecz „Ogniska Pracy". W związku z tem mowca agudystyczny zapytuje, czy przypadkiem ktoś z grona Zarządu nie został prezesem „Ogniska Pracy", na co pada z ust przewodniczącego okrzyk: „Ja jestem prezesem od lat 10".

Radca Klieger (Mizrachi) żąda liberalniejszego traktowania **sprawy zasiłków dla przejezdnych Żydów,** nie mogących dostać się z braku funduszów do miejsca zamieszkania. **W tym celu należy utworzyć komisję z trzech, któraby miała obowiązek codziennie jedną godzinę urzędować, albo też oddania tej sprawy sekretarzowi gminy tak, jak to było dawniej.**

Po wyjaśnieniach referenta, który wykazywał nierealność (!!) budżetu, mającą swe źródło w ustaleniu przez władze maksymalnych granic wymiaru podatku i opłaty cmentarnej, prezes Landau po polemice z radcą Schreibera na temat zarzutów pod adresem członków rabinatu, przedstawił działalność żydowskiego komitetu bezrobocia i zbijał zarzuty radcy Goldfarba. Charakterystyczne jest odezwanie się p. prezydenta, że zrzuca z siebie odpowiedzialność za niewykonanie budżetu, będącego w rozpatrywaniu.

Na niedzielnem posiedzeniu Rady dłuższą dyskusję wywołał dział budżetu

„Podatki".

Radca inż. Feldmann przytacza fakta niewłaściwego opodatkowania względnie nieopodatkowania członków Zarządu względnie Rady gminy. Znane są mówcy wypadki, że członkowie Zarządu i Rady od lat trzech zalegają z zapłatą podatku gminnego! Również **niedopuszczalną jest metoda wpłacania kwot, należnych z tytułu podatku,** nie do kasy gminnej, lecz na ręce stowarzyszenia tytułem subwencji, należnej temu stowarzyszeniu od Kahału, jak to praktykują niektórzy członkowie większości rządzącej (!!).

Radca Sternberg (Aguda) proponuje, by gmina weszła w kontakt z jakiemś biurem informacyjnem, któreby za opłatą informowało gminę o majątku i możności płatniczej poszczególnych członków gminy. Na cel ten, zdaniem mowcy agudystycznego, można poświęcić kilka tysięcy złotych.

Radca Lauterbach (sjonista) przypomina dawny postulat ustanowienia dyrektora biura, któryby w pierwszym rzędzie zajął się sprawą reformy systemu podatkowego. Mówca wytyka brak katastru, — względnie nieuzupełnianie posiadanych materjałów w zakresie podatków oraz powtarza zarzut inż. Feldmanna, że **członkowie większości rządzącej zalegają od kilku lat z zapłatą podatku.**

Radca Dr. Schreiber (Bund) wytyka niesprawiedliwość wymiarów podatkowych, w szczególności uprzywilejowanie podatników ze sfer ortodoksji i — wzburzenie inteligencji, której kahał nic nie daje, na niesprawiedliwe wymiary. — Podczas mowy radcy Schreibera członkowie większości (Aguda i Charaidim) opuszczają salę posiedzeń, wobec czego wychodzą również radcy opozycyjni, aby uniemożliwić obrady. Dopiero na interwencję przewodniczącego Zarządu radcy wracają na salę obrad. Radca Ornstein (Charaidim) w ferworze polemicznym obraża radcę Schreibera, za co zostaje przywołany do porządku. Występuje on w obronie komisji szacunkowej, twierdząc, że podatki wymierzane są sprawiedliwie.

Wiceprezes Stempel przyznaje, że aparat podatkowy szwankuje, że nietylko wymiary mogą być niesłuszne, ale również załatwienie rekursów napotyka na trudności, gdyż nie ma się należytego materjału szacunkowego. Ustanowienie referenta podatkowego jest potrzebne. Pozatem żąda mowca **wstawienia do budżetu odpowiedniej kwoty za odpisy podatkowe.**

Dyskutantom odpowiadali referent budżetu p. Freilich i przewodniczący Zarządu, który stanął w obronie wymiarów podatkowych twierdząc, że są one conajmniej tak sprawiedliwe, jak wymiary podatków państwowych. Wymiar jest bezstronny i bezpartyjny. Członkowie Rady i Zarządu, którzy zalegają z zapłatą podatku, otrzymają w najbliższych dniach nakazy egzekucyjne. Obecnie nie czas na przeprowadzanie reformy podatkowej, gdyż w najbliższym roku będzie kahał zmuszony przeprowadzić zmianę systemu podatkowego na mocy nowego rozporządzenia ministerjalnego.

Dalsza dyskusja szczegółowa toczyła się na wtorkowem posiedzeniu Rady.

Afryka — ratunkiem dla Europy

Caillaux o opanowaniu kryzysu

Były premjer francuski, Józef Caillaux, ogłosił w wydawanem przez jego grupę politycznę piśmie „Le Capital", obszerny artykuł na temat kryzysu. Artykuł ten zwrócił uwagę nietyle ze względu na analizę przyczyn kryzysu, opis jego przebiegu i perspektywy przyszłości, ile z racji oryginalnych konkluzyj, jakie autor wysnuwa ze swych argumentów...

Caillaux twierdzi na samym początku, iż najistotniejszemi przyczynami kryzysu są: **rozwój niesłychany nauki i techniki,** oraz niepohamowany w ostatniem stuleciu (mowa o Europie) **przyrost ludności.** W r. 1810 liczba mieszkańców na całej kuli ziemskiej wynosiła tylko 680 miljonów, w r. 1913 wzrosła do 1.750 miljonów, czyli że wzrosła w ciągu jednego stulecia więcej niż dwukrotnie.

A Europa? W r. 1810 na tym samym przylądku kontynentu azjatyckiego liczba mieszkańców sięgała tylko 180 miljonów, w r. zaś 1913 wynosiła już 450 miljonów. Jak wytłomaczyć sobie ten nagły skok? Jako główną przyczynę podobnego przyrostu ludności uważa Caillaux **narodziny i rozwój wielkiego przemysłu.**

„Europa, oświadczył po wojnie światowej prezydent Hoover, w czasie gdy pełnił obowiązki dyktatora żywnościowego, **liczy o 100 miljonów mieszkańców więcej, niż może ich wyżywić".** Sto miljonów ludzi, którzy, jak twierdzi ze swej strony Caillaux, mogą żyć i żyją jeszcze tylko z tego, co daje nie gleba, lecz podglebie, podziemia. Pierwszym produktem podglebia, który dał impuls rozwojowi wielkiego przemysłu w Europie, był — węgiel. Naokoło zagłębi węglowych skupiły się wielkie osady i miasta fabryczne, wyrosła jak z pod ziemi ludność. I ludność ta rosła a rosła w miarę wzrostu przemysłu, gdyż ciągły jego rozwój i zapotrzebowanie rąk roboczych zapewniało pracę i utrzymanie wszystkim, którzy na świat ten przychodzili. A jednocześnie Europa sprawowała monopol faktyczny nauki, przemysłu i techniki na obszarze świata.

Można jednak było przewidzieć zgóry, pisze Caillaux, że **monopolistyczne przywileje Europy nie będą trwały wiecznie, że inne kontynenty zbudzą się do życia i zechcą z czasem wejść na tę samą drogę.** Transformacja ta odbyłaby się może w sposób łagodny, na drodze powolnej, stopniowej ewulucji naturalnej, gdyby nie dramat wojny światowej, który przeciągnąwszy się niesłychanie długo, zrewolucjonizował naturalny bieg rzeczy. Konsumenci Europy, pozbawieni nagle swego dostawcy i fabrykanta, musieli improwizować produkcję na rachunek własny i stworzyli szereg gałęzi przemysłu, które wyrosły jako konkurenci Europy.

W tej sytuacji Europa powinna była dostosować się do nowej zupełnie konjunktury, zrozumieć swą obecną małość, obliczyć się ze swemi siłami i możliwościami eksportowemi, a przeto jednocząc się i ograniczyć zarazem swą produkcję przemysłową. Tymczasem stało się wprost przeciwnie: Europę poprzecinały mury celne, nowe przemysły, sztucznie utrzymywane wyrastały z pod ziemi; **każdy kraj chce być samowystarczalnym i w rezultacie wszystkie wysiłki opanowania kryzysu są wręcz bezcelowe.** Swobodny ruch towarów i ludzi ustał w Europie prawie zupełnie. W tych warunkach bezrobocie rośnie i rosnąć musi. **Trudno nie być pesymistą,** konkluduje Caillaux, w tych warunkach.

„Ale ciągnie on, wydaje mi się, iż jest jeszcze możliwość uniknięcia katastrofy: **przed naszą bramą leży Afryka!"** Czarny kontynent może pomieścić cały nadmiar ludności europejskiej, może wyżywić trzy razy tyle ludzi, ile ich dzisiaj posiada, a od Europy dzieli go tylko kawał morza.

„Rzućmy Azję, bierzmy Afrykę" — pisał 25 lat temu Onesime Reclus, przewidując jakgdyby rozwój wydarzeń. Obecnie, gdy przeludniona Azja budzi się do życia pod hasłem „Azja dla Azjatów", niezmierzone przestrzenie Afryki, gdzie króluje jeszcze pustka i bezludzie, otwierają się dla przedsiębiorczości i inicjatywy europejskiej. Ten jeden jeszcze kontynent niezależny od Stanów Zjednoczonych i ich wpływów finansowych, zarówno jak i od wpływów Rosji, orjentującej się na wschód.

Tyle Caillaux o nowej koncepcji opanowania kryzysu.

— MŁODZIEŻ A KSIĄŻKA". Odczyt pod tym tytułem wygłosi prof. Dr. Juljusz Feldhorn w czwartek, 13 bm. w Kollegium Wykładów Naukowych. W piątek, 14 bm. odczyt prof. U. J. Dra Witolda Wilkosza pt. „Pojęcie nieskończoności w nauce". **Pocz. o godz. 7 wiecz.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

Co przynosi kupiectwu reforma podatku przemysłowego?

Oddawna zapowiedziana i wciąż odraczana zmiana ustawy podatku przemysłowego doczekała się nareszcie jej uchwały.

Uchwalona nowela z dnia 19 grudnia 1931 r. w sprawie zmiany wyżej cytowanej ustawy została w Dzienniku Ustaw Nr. 112 poz. 881 z dnia 31. grudnia 1931 r. ogłoszona i weszła już w życie.

Kupiectwo ogołocone z wszelkich środków obrotowych, znajdujące się w procesie ciągle wzrastającej pauperyzacji, niecierpliwie oczekiwało reformy tego najdokuczliwszego i najwięcej nienawidzonego podatku. Wielkich i istotnych ulg, ta nowela absolutnie nam nie przynosi. Jest zaiste charakterystycznym, że równocześnie z ogłoszeniem noweli tensam dziennik ustaw przyniósł nam jako podarunek noworoczny cały szereg nowo uchwalonych podatków, które mają przysporzyć Państwu 130 miljonów.

Cała faktyczna reforma podatku przemysłowego jest rozłożona na raty do r. 1937. Pod tym względem zachodzi pytanie uzasadnione, czy to już nie będzie wówczas musztarda po obiedzie, bo bardzo problematycznem jest, czy kupiectwo i rękodzieło przy takich stosunkach jak dziś będzie mogło jeszcze długo wytrzymać mimo odporności i heroicznej walki którą stacza aby się utrzymać na posterunku.

Jakie są właściwie zasadnicze zmiany tej noweli na r. 1932?

Ustęp ostatni art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym otrzymuje brzmienie następujące: Komisja szacunkowa może wyjątkowo zwalniać od podatku ubogich płatników, których podatek nie przynosi rocznie kwoty zł. 100.-. Jest to bezsprzecznie ulga stanów najuboższych ale, ponieważ wykonanie odnośnej decyzji zależne jest od zgody przewodniczącego a znamy gorliwość inspektorów skarbowych, jest zatem wątpliwem, czy dużo podatników z tej ulgi korzystać będzie.

Zasadniczą zmianą jest również art. 11, który zmienia art. 7 ustawy o państwowym podatku przem. co do wysokości stawek od obrotu. Przedewszystkiem zmienia z 1 proc. na 0,5 proc. stawki od obrotów wymienionych w p. 1 i 4 art. 5 uzyskanych przez przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej oraz dostaw dla instytucji państwowych i samorządowych przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego kategorji 1, 2 i 3 świadectw przemysłowych. Dalej ustawa zmienia stawkę od obrotów na 0,5 proc. wymienionych w poz. 1, art. 5 uzyskanych przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego. Ponadto korzystają z tej zniżki wydawnictwa książek drukowanych. Oprócz tego uznaje się ulgę na 1 proc. od obrotów wymienionych w p. 1 i 7 art. 5 a dokonanych artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby. Obniża się również na 1,5 proc. obroty wymienione w p. 1 art. 5 a uzyskane ze sprzedaży przez przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Również przedsiębiorstwom komisowym i pośrednikom handlowym (kat. II b.) obniżono podatek z 5 proc. na 4. Te są mniejwięcej ulgi przewidziane dla kupiectwa i dla innych przedsiębiorstw na r. 1932.

Ważne postanowienie zawiera art. 20 tej noweli który przewiduje, że Min. Skarbu władny jest pobierać podatek od drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku, czyli zryczałtowania podatku, który będzie wymierzony z wypośrodkowania podatku za ostatnie 3 lata. Jakie będą przepisy wymiarowe i poborowe ustali osobne rozporządzenie Min. Skarbu wydane w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu po wysłuchaniu opinji Izb Przemysłowo Handlowych i rzemieślniczych.

Art. ten upoważnia również Min. Skarbu do wprowadzenia od poszczególnych towarów scalonego podatku przemysłowego od wszelkiego rodzaju obrotów według art. 5.

Jak z tej całej noweli wynika to z ulg przeważnie będą mogły korzystać te przedsiębiorstwa, które zaprowadzą prawidłowe księgi handlowe i pod tym względem nowela przewiduje wielkie uproszczenie; gdyż Min. Skarbu po wysłuchaniu, opinji Izb Przemysłowo Handlowych ustali w rozporządzeniu bliższe określenie pojęcia prawidłowych ksiąg handlowych oraz zasady w przedmiocie ich prowadzenia, badania i oceny.

Również znaczenie ma art. 21 noweli, który przewiduje, że pierwsze instancje podatkowe są zobowiązane zgłaszającym się płatnikom przed upływem terminu wniesienia odwołania do udzielenia wszelkich ustnych informacji dotyczących podstaw wymiaru.

Naogół ulgi już na rok 1932 przewidziane w cytowanej noweli są minimalne, gdyż ze wszelkich tych ulg przy prowadzeniu prawidłowych ksiąg handlowych przedsiębiorstwa i tak z niższych stawek korzystały. Cała nowela załatwia wobec tego chroniczną bolączkę tegoż podatku nawet nie połowicznie. Cały przemysł handel i rękodzieło ugina się wprost pod ciężarami podatkowemi i niestety ta najnowsza nowela w tym kierunku bardzo zawiodła.

O. Jarc.

Projekt zryczałtowania podatku obrotowego

Zgodnie z ogłoszoną nowelą do ustawy o podatku przemysłowym, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych podatników.

Projekt przewiduje zryczałtowanie podatku obrotowego za lata podatkowe 1932 i 1933 **dla przedsiębiorstw handlowych III i IV kategorji**, prowadzących a) handel towarowy, b) sprzedaż napojów chłodzących, c) sprzedaż książek oraz d) magle i maszyny do czesania wełny.

Zryczałtowaniu ma ulec również podatek obrotowy przedsiębiorstw **rzemieślniczych i rękodzielniczych**, posiadających karty rzemieślnicze oraz przedsiębiorstw dorożkarskich i furmańskich o ile wykupują świadectwa przemysłowe VI, VII, lub VIII kategorji a przeciętny ich obrót w latach 1928, 1929 i 1930 nie przekroczył kwoty 35.000 zł w Warszawie i w miejscowościach I kategorji, zaś 20.000 zł. w innych miejscowościach.

Również w myśl projektu ulegnie zryczałtowaniu podatek obrotowy przedsiębiorstw rzemieślniczych nawet jeżeli nie posiadają one karty rzemieślniczej oraz dorożkarskie i furmańskie — jeżeli tylko wykupują świadectwa przemysłowe VIII kategorji i nie zatrudniają więcej, jak jednego pracownika najemnego.

Wreszcie ulec ma zryczałtowaniu podatek obrotowy **przedsiębiorstw skupu zawodowego**, wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorji, jeśli obrót ich przeciętny w latach 1928, 1929 i 1930 nie przekroczył sumy 20,000 zł.

Projekt wyłącza natomiast z pod zryczałtowania przedsiębiorstwa, które powstały po 31 grudnia 1929 roku, przedsiębiorstwa, które są obowiązane do publicznego ogłaszania bilansów oraz przedsiębiorstwa, które do dnia 15 lutego 1932 roku złożą właściwemu Urzędowi Skarbowemu oświadczenie, że od początku roku prowadzą prawidłową buchalterję.

Celem wymiaru zryczałtowanego podatku urzędy skarbowe na podstawie przeciętnego obrotu ustalonego za lata 1928, 1929 i 1930 względnie za lata 1929 i 1930, jeśli przedsiębiorstwo w roku 1928 nie istniało, zaliczają przedsiębiorstwo do jednej z grup płatniczych i wymierzają odnośny podatek ustalony w umieszczonej w rozporządzeniu tabelce.

Jeśli chodzi o podlegające zryczałtowanemu podatkowi przedsiębiorstwa handlowe, to podzielone **są one w rozporządzeniu na 33 grupy**. Przykładowo wymieniając, podajemy, że do najniższej — 1-grupy zaliczone są przedsiębiorstwa, których obrót średni nie przekracza 3,000 zł. rocznie. Opłacają one podatek obliczony już łącznie z 10 proc. dodatkiem nadzwyczajnym i podatkiem na rzecz samorządów w sumie 40.5 zł rocznie. Do X grupy zaliczono przedsiębiorstwa z obrotem średnim 11,000 do 12,000 zł.; opłacają one podatek (wraz z dodatkami) w sumie 155,25 zł. rocznie Przedsiębiorstwa zaliczone do grupy ostatniej — 33 — mogą mieć obrót przeciętny do 35 000 zł. i opłacają podatek wraz z dodatkami w sumie 365,75 zł.

Podatek zryczałtowany będzie za dwa lata — 1932 i 1933 i do dnia 31 marca 1932 roku podatnicy powinni otrzymać nakazy płatnicze na podatek za obydwa lata.

Zryczałtowany podatek płatny jest w czterech równych ratach: 15-go kwietnia, 15-go lipca, 15 go października i 15-go grudnia. Niewypłacone w terminie sumy będą ściągane przymusowo.

Płatnicy, którzy otrzymają nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek mogą w terminie do dnia 1. maja 1932 roku wnosić odwołania do komisji odwoławczej, lecz odwołania te mogą dotyczyć tylko kwestji niesłusznego pociągnięcia do płacenia podatku w formie zryczałtowanej oraz niewłaściwego zaklasowania.

Odwołanie o przeklasowanie z powodu naprz. zmniejszenia się obrotów jest niedopuszczalne.

Projekt zawiera upoważnienie dla władzy skarbowej dokonania dodatkowego wymiaru w wypadku jeśliby się okazało, że przedsiębiorstwo osiągnęło obroty o 50 proc. większe niż te jakie są przewidziane dla grupy do której przedsiębiorstwo zaliczone zostało.

Do sprawy tego projektu jeszcze powrócimy.

Na szczytach szaleństwa!

Zniszczenie olbrzymich zapasów kawy w Brazylji

Na skutek zarządzenia rządu brazylijskiego zniszczono do końca r. ub. 2,755.000 worków kawy. Niszczenie zapasów tego artykułu odbywa się według specjalnego planu opracowanego przez Instytut Kawowy.

Poszukujący pracy i wolne posady

Według ostatnich danych statystycznych, na każdych 100 wolnych posad w Polsce w dn. 31 października ub. r. było 1,018 kandydatów. Największa przeciętna ilość kandydatów przypada na posady w przemyśle włókienniczym, gdzie na każde 100 wolnych miejsc było 14,359 kandydatów; najmniejsze liczba przypada na grupę służby domowej — 339 osób na każde 100 wolnych miejsc.

Zestawienie mężczyzn i kobiet poszukujących pracy wykazuje, że na każde wolne 100 miejsc dla mężczyzn było 976 kandydatów, na tą samą zaś ilość wolnych posad dla kobiet — 1235 kandydatek.

Przywóz towarów reglementowanych z zagranicy

W związku z wydaniem zakazu przywozu pewnych artykułów z zagranicy począwszy od 1 stycznia br., podaje Izba Przemysłowo handlowa do wiadomości firm interesowanych, że dotyczące podania o przywóz należy kierować do Ministerstwa Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Izby, przyczem w podaniach tych starające się o przywóz firmy winny podawać zapotrzebowanie na styczeń i luty br.

* * *

Izba przemysłowo handlowa w Krakowie zwraca uwagę interesowanych, że wedle ostatnio otrzymanych wiadomości, celem uzyskania pozwoleń na przywóz do Francji wszystkich artykułów reglementowanych, w szczególności także jaj, na I. kwartał br. koniecznem jest złożenie podania w Ministerstwie Rolnictwa w Paryżu za pośrednictwem francuskich importerów, przed dniem 15 stycznia br.

—oŞo—

KONWENCJA UBEZPIECZEŃ TRANSPORTOWYCH. Opracowuje się projekt nowego porozumienia, obejmującego dział ubezpieczeń transportowych w towarzystwach ubezpieczeniowych. Porozumienie takie istniało do r. 1926. W nowym projekcie przewidziano również ubezpieczenie transportów morskich.

KSIĘSTWO LICHTENSTEIN — UCIECZKĄ DLA KAPITAŁÓW NIEMIECKICH. Księstwo Lichtenstein stało się obecnie terenem ucieczki dla kapitałów z Niemiec i z innych krajów. W księstwie w 1931 r. założono 579 nowych spółek akcyjnych, których kapitał ocenia się na 2 miljard. fr. szw. Założycielami spółek są przeważnie Niemcy i Austrjacy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WDOWA, LEŻAJSK: Jest tam Bank Handlowy Spółdzielczy (Rynek 2), Bank Spółdzielczy (Powstańców 15).

DWORA: Bez paszportu niemożliwe.

MORLEIN, KRAKÓW: Nie skorzystamy.

MIŁOŚNIK „N. DZ.“: New York NY 953 Third Avenue 57 th Street. — „Frankfurt“ wystarcza.

E. N. KRAKÓW: Mamy już w tece prace na ten temat, wobec czego nie możemy skorzystać z nadesłanego artykułu.

STAŁY CZYTELNIK J. G., TARNÓW: Wystarczy — Katowice. Bliższych dat nie znamy.

Rewizjoniści a Keren Hajesod

Jak się dowiadujemy, egzekutywa związku sjonistów - rewizjonistów w Polsce postanowiła zakomunikować w okólniku, który rozesłany będzie w dniach najbliższych do wszystkich oddziałów, iż wzywa wszystkich członków do uczestniczenia i popierania nadal z jaknajwiększą aktywnością działalności Keren Hajesodu w Polsce. (ŻAT.)

Emir Abdullah w Jerozolimie

Jerozolima (ŻAT) Emir Transjordanji Abdullah bawił w Jerozolimie, gdzie spędził godzinę na grobie swego ojca ex-króla Husseina, pochowanego w meczecie Omara, poczem udał się na grób Mahomeda Ali'ego w podziemiach tegoż meczetu. Emirowi towarzyszyli naczelny mufti Jerozolimy oraz niektórzy członkowie Najwyższej Rady Muzułmańskiej.

Antysemityzm rządowy w Austrji

Wiedeń. (ŻAT.) Dwa wypadki urzędowego antysemityzmu wywołały powszechne oburzenie nietylko wśród Żydów, lecz po części również wśród nieżydowskiej opinji publicznej w Austrji. Wiedeńska opera państwowa postanowiła zaangażować słynnego muzyka żydowskiego Egona Pollacka, jako pierwszego kapelmistrza. W kołach muzycznych wiadomość o zdobyciu dla Wiednia tak wybitnego kapelmistrza wywołała żywe zadowolenie. Rząd austrjacki odrzucił jednak tę propozycję i unieważnił nominację Egona Pollacka. Urzędowy komunikat tłomaczy to posunięcie względami finansowemi, lecz prasa nie-antysemickiego wyraźnie stwierdza, iż rząd nie zatwierdził kandydatury Pollacka, ponieważ ten ostatni jest Żydem.

Drugi wypadek „rasowego antysemityzmu" zaszedł z słynnym ginekologiem wiedeńskim prof. Józefem Halbanem, który pochodzi z rodziny polsko-żydowskiej Blummenstock. Już ojciec prof. Halbana przyjął chrześcijaństwo i był radcą dworu.

Na posiedzeniu rady ministrów uchwalono powierzyć prof. Halbanowi kierownictwo drugiej wiedeńskiej kliniki ginekologicznej oraz mianować go profesorem zwyczajnym uniwersytetu. Nagle jednak decyzje tę zostały uchylone. Naskutek antysemickiego kursu rządu unieważniono nominację prof. Halbana, który uważany jest za Żyda, aczkolwiek jest katolikiem Fakt ten wywołał oburzenie w całej prasie postępowej. Prasa rządowa również i w tym wypadku usiłuje usunąć postępowanie rządu względami natury finansowej.

Wydarzenia te wywołały żywą dyskusję w prasie i określane są jako „austrjacki skandal kulturalny".

O zabitych na granicy rumuńskiej

Bukareszt (ŻAT) Jak już donieśliśmy, w czasie przekroczenia Dniestru nad granicą rumuńsko-sowiecką w pobliżu miasteczka Soroka (Besarabja) zostrzelonych zostało 6-ciu młodzieńców żydowskich. Pos. dr Michał Landau, reprezentujący w parlamencie Żydów besarabskich. przybył do Bukaresztu. gdzie podjął interwencję w sprawie krwawego zajścia u ministra wojny Stefanescu i wice-ministra spraw wewnętrznych Ottescu, którym przedstawił wyniki swego na własną rękę prowadzonego dochodzenia. Rodzice straconych bez sądu młodzieńców zapewniają. że dzieci ich nigdy nie były komunistami. Obaj ministrowie przyrzekli przeprowadzenie nowego śledztwa z udziałem władz prokuratorskich. Pos. dr. Landau do śledztwa jednak nie będzie dopuszczony, wobec czego udał się on do Soroki celem zapoznania się z szczegółami zajścia na miejscu wypadku.

Rezolucje XIII. Konferencji Krajowej Sjonistów zach. Małopolski i Śląska

REZOLUCJE OGÓLNE.

Konferencja wyraża zaufanie i uznanie „Kołu Żydowskiemu", a w szczególności jego prezesowi Dr. Ozjaszowi Thonowi, za rzetelną pracę polityczną w obronie praw i interesów żydowskich, dokonaną w szczególnie ciężkich warunkach, w jakich obecnie przy ścieśnieniu działalności parlamentarnej i obniżeniu jej znaczenia i powagi, praca parlamentarna wogóle się odbywa.

Konferencja Krajowa wyraża szczególne uznanie i serdeczne podziękowanie prezesowi Dr. I. Schwaczbartowi za jego nadzwyczajnie owocną i pełną poświęcenia działalność, za szeroką inicjatywę i pogłębienie ideologicznych podstaw ogólnego sjonizmu. — **Konferencja wyraża podziękowanie i uznanie ustępującej Egzekutywie za jej działalność** i udziela jej absolutorjum.

Konferencja stwierdza, że **Władza mandatowa** w ostatnich miesiącach po XVII. Kongresie Sjońskim — wbrew zapewnieniom, danym Organizacji Sjońskiej w liście premjera MacDonalda do prof. Weizmanna — kroczy nadal systematycznie **po linji utrudniania organizacji sjonistycznej i narodowi żydowskiemu pracy nad odbudowaniem Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie**, i to tak na polu imigracji, jakoteż kolonizacji.

Konferencja podnosi stanowczy protest przeciwko temu naruszaniu praw, zagwarantowanych Narodowi Żydowskiemu w deklaracji Balfoura i w Mandacie.

Konferencja uważa zjednoczenie frontu sjonistycznego wszystkich ugrupowań dla pracy odbudowawczej w obecnej chwili za rzecz nieodzowną w interesie ruchu i jiszuwu palestyńskiego.

Konferencja przesyła pozdrowienie jiszuwowi palestyńskiemu i wyrazy podziwu dla jego hartu i wytrwałości, jakoteż ofiarnej pracy około utrwalenia i rozwoju dotychczasowego dzieła narodu żydowskiego w Palestynie.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

1) Konferencja wita z zadowoleniem **utworzenie Światowego Związku ogólnych sjonistów** na zasadach, uchwalonych na pierwszej konferencji konstytuującej tego związku w czasie XVII. Kongresu Sjonistycznego w Bazylei. Konferencja z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zalegalizowanie tego związku przez Egzekutywę Światowej Organizacji w Londynie i wyraża nadzieję, że **Związek jako całość doprowadzi do konsolidacji obozu ogólno-sjońskiego na zasadzie wspólnego programu ideowego i programu działania dla dobra światowego ruchu sjońskiego i narodu żydowskiego.** Konferencja zatwierdza przystąpienie organizacji krajowej do światowego związku ogólnych sjonistów, dokonane przez delegatów naszej organizacji na XVII. Kongresie sjońskim w Bazylei.

2) Konferencja deklaruje uroczyście **bezwzględną nienaruszalność jedności światowej organizacji sjonistycznej**, opartej o autorytet jedynej legalnej reprezentacji ruchu światowego, t. j. wybranej na Kongresie Egzekutywy. Konsekwencją tej jedności jest zasada dyscypliny każdej części Światowej Organizacji Sjońskiej wobec Egzekutywy i uchwał Kongresu. W tej jedności, gwarantującej autonomię poszczególnych grup w obrębie ruchu światowego zgodnie ze statutem organizacji światowej upatruje Konferencja gwarancję ciągłości dzieła Teodora Herzla, zmierzającego do zjednoczenia narodu na zasadach parlamentarnego samorządu.

Konferencja upatruje w projekcie kompromisu, zawartego między dwiema grupami **unji rewizjonistycznej** w Calais **złamanie powyższych zasad.** Na tej podstawie Konferencja odrzuca kompromis ten jako **nie do przyjęcia dla światowej organizacji sjońskiej** i zgłasza swój akces bez zastrzeżeń do ostatniej enuncjacji Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej, w sprawie kompromisu w Calais.

3) Konferencja poleca Egzekutywie zwrócić szczególną uwagę na rozbudowę instytucji patronów nad Komitetami Lokalnymi, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

4) Konferencja zwraca Egzekutywie **uwagę na** szczególne znaczenie organizacji kół obywatelskich w obrębie lokalnych organizacyj.

5) Konferencja zwraca uwagę wszystkim członkom organizacji sjonistycznej naszej dzielnicy na **statutowy obowiązek wykupna legitymacji** i wzywa wszystkich sjonistów do wykupna legitymacji.

6) Konferencja wzywa wszystkich zarobkujących sjonistów do płacenia podatku partyjnego w minimalnej kwocie zł. 6 rocznie.

W SPRAWIE „TARBUTU".

1) Konferencja, uznając należycie **ważność pracy Tarbutu dla ruchu sjońskiego**, zwraca się z usilnem żądaniem do wszystkich sjonistów naszej dzielnicy, by brali **czynny udział w pracy na rzecz Tarbutu — przez moralne i materjalne poparcie.**

2) Konferencja Krajowa wzywa wszystkich sjonistów, by brali udzia w akcji rozpowszechniania **legitymacji członkowskiej Tarbutu.**

3) Konferencja Krajowa wita z zadowoleniem powodzenie **akcji książki hebrajskiej** w Krakowie, która rozpoczęła się w związku z pobytem poety Ch. N. Bialika i nakłada obowiązek na wszystkie Komitety Lokalne, by organizowały akcję książki hebrajskiej na prowincji.

4) Konferencja krajowa zwraca sjonistom baczną uwagę na ciężkie położenie, w jakiem znajdują się centralne instytucje „Tarbutu", a w szczególności seminarjum nauczycielskie we Wilnie i nakłada obowiązek na wszystkich sjonistów, by poparli mającą się odbyć akcję doraźną na rzecz tych instytucyj.

5) Konferencja wzywa Egzekutywę do **rozbudowy i popierania Tow. Przyjaciół Książki Hebrajskiej.**

6) Konferencja wzywa Egzekutywę do intensywniejszego popierania akcji Tarbutu, jakoteż samodzielnego zakładania szkół i kursów hebrajskich.

7) Konferencja wzywa Egzekutywę, do założenia statystyki bibljotek przy organizacjach młodzieży i do akcji popierania tych bibljotek.

SPRAWY MŁODZIEŻY.

1) Zjazd wzywa Egzekutywę, ażeby dalszy rozwój organizacji młodzieży Hanoar Haiwri prowadziła na tych zasadach, że utworzone być mają zgodnie z terytorjalnym zakresem organizacji krajowej **odrębne komendy rejonowe**, podlegające Radzie Naczelnej, wybrane na całą Polskę, względnie na Małopolskę.

2) Konferencja wita z zadowoleniem inicjatywę Związku Żyd. Młodzieży Akad. Przedświt-Haszachar w Krakowie, celem zreaktywowania zjednoczonej organizacji **H. A. Ż.** i jej rozszerzenia na cały teren Rzeczypospolitej. Konferencja w dalszym ciągu wzywa Egzekutywę, by usiłowania te czynnie poparła.

3) Konferencja wzywa Egzekutywę, by rozbudowała **instytucje patronatów rodzicielskich** przy organizacji młodzieży celem nawiązania ściślejszego kontaktu między rodzicami a organizacją.

4) Konferencja wzywa Egzekutywę do kontynuowania działalności, zmierzającej do zorganizowania młodzieży samokształceniowej, podlegającej bezpośrednio resortowi młodzieży przy Egzekutywie.

5) Konferencja wzywa Egzekutywę do **wydatnego subwencjonowania w ramach budżetu istniejącego wydawnictwa „Hanoar".**

6) Poleca się resortowi młodzieży przy Egzekutywie, by na terenie wychowania fizycznego pracował w porozumieniu ze światowym związkiem Makkabi i kierował ruchem sportowo-wychowawczym młodzieży w naszej dzielnicy. (C. d. n.).

Chuligański napad cuzystów

Czerniowce (ŻAT) Mieszkańcy żydowscy miasteczka Suceava (Bukowina) przeżyli dzień niezwykłej paniki. W związku z projektem ustawy, przewidującej skreślenie długów rolników, do Suceavy zwołane zostało zebranie włościan na które przybyło kilka tysięcy chłopów. Niebawem po zagajeniu zebrania na salę wdarła się większa liczba cuzistów z posłami cuzistycznymi Rabu i Carlanem na czele, którzy wezwali zebranych chłopów do bicia Żydów. Kilku dziennikarzy żydowskich, którzy obecni byli na sali, zostało dotkliwie pobitych przez cuzistów. Następnie chuligani udali się na miasto. Policja zarządziła zamknięcie wszystkich sklepów żydowskich. W różnych punktach miasta rozstawiono patrole wojskowe, które nie dopuściły do poważniejszych wykroczeń.

Ostatnia wola Juljusza Rosenwalda

Nowy Jork (ŻAT) Juljusz Rosenwald w ostatnim dniu przed zgonem zwołał do swego łoża 5 swych dzieci i złożył na nich obowiązek zakończenia projektów humanitarnych i filantropijnych, które zapoczątkował. Juljusz Rosenwald wymienił najważniejsze zobowiązania, wskazując że dzieci powinny **spłacić 2 i pół miljona dolarów na rzecz kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej**, ponieważ do tej pory wypłacił on dopiero połowę 5 miljonów dolarów, jakie zobowiązał się wyasygnować na ten cel. Następnie sumę **miljona dolarów na rzecz kliniki dentystycznej dla dzieci w Berlinie i ćwierć miljona dolarów na rzecz uniwersytetu amerykańskiego w Bejrucie.** — Również szereg ofiar na rzecz żydowskich i muzyńskich instytucyj wymienił Rosenwald w swych ostatnich wskazówkach.

Premjer dr Brüning wystosował w imieniu rządu niemieckiego depeszę kondolencyjną do rodziny zmarłego Juljusza Rosenwalda. Depeszę kondolencyjną w imieniu m. Berlina wystosował również burmistrz Berlina dr Sahm.

Dlaczego Sauerwein przestał być naczelnym publicystą „Matin'a"?

Świat publicystyczny Paryża ma obecnie niebywałą sensację: Jules Sauerwein przestał być naczelnym publicystą „Matin'a".

Opowiadają sobie w Paryżu, że konflikt wybuchł na tle politycznem. Jules Sauerwein był orędownikiem pokojowej polityki Brianda, któ rej „Matin", jeden z największych dzienników paryskich, w ostatnich miesiącach się sprzeniewierzył. Ustąpienie więc Sauerweina, które doszło do wiadomości publicznej w chwili dymisji Brianda ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, jest bardzo symptomatyczne dla obecnej sytuacji politycznej we Francji. Mówią też w Paryżu, że Sauerwein w drodze procesu domagać się będzie materjalnego odszkodowania. Przypuszczać atoli należy, że do procesu nie dojdzie, a wynika to chociażby z oficjalnego zdementowania tej pogłoski przez redakcję „Matin'a", która oświadczyła nawet, że Sauerwein nie wystąpił z redakcji.

Sam Jules Sauerwein, który bawił w Budapeszcie, skąd wybrał się do Belgradu, gdzie był już na audjencji u króla Aleksandra, w rozmowie ze współpracownikiem „Neues Wiener Journal" oświadczył stanowczo, że występuje z redakcji „Matin'a".

„Faktem jest" oświadczył Sauerwein, „że od trzech miesięcy nie ukazał się ani jeden mój artykuł w „Matin", w którym pracowałem 24 lata i ogłosiłem 2.400 artykułów. Przy powierzchownej nawet lekturze „Matin'a", jak wogóle przeważnej części prasy francuskiej, można skonstatować, że prasa ta ma obecnie kierunek polityczny, z którym nie mogę się solidaryzować. Czuję się taksamo dobrym Francuzem, jak wszyscy inni, a chciałbym to zaakcentować zwłaszcza w momencie, **w którym idea pokoju wystawiona jest na szwank z powodu niebezpiecznej psychozy mas i agresywnej propagandy.** Jestem zdania, że Francja, która podczas wojny światowej tak ciężkie poniosła ofiary, ma nietylko prawo lecz i obowiązek wytężenia wszystkich sił, by temu stanowi położyć koniec. Wierzę w to, że Francja może się bronić nietylko dzięki temu że jest bogata ale też dzięki temu, że posiada dużo sił psychicznych.

Francja zajmuje obecnie w Europie stanowisko, które jej umożliwia wyprowadzenie z chaosu i innych narodów. Francja musi dlatego studjować dokładnie stosunki europejskie i nie lekceważyć sobie niczego. Chodzi tu nietylko o ideologię, lecz o misję historyczną Francji i o jej prawdziwe interesy. W obecnym atoli momencie myślą polityczni przywódcy w Paryżu nie o tej wielkiej tradycji francuskiej, lecz kierują się **ograniczonym egoizmem filisterstwa.** Prowincja jest jednak innego zdania. Jestem głęboko przeświadczony, że jeśli Briand, **ten największy mąż stanu, jakiego Francja ma od wojny światowej,** przyjdzie do siebie po swej chorobie i będzie w stanie wygłosić dwie albo trzy mowy, wpłynie na rezultaty wyborów w duchu lewicy. Ale nawet bez współudziału Brianda tacy politycy, jak Herriot, Painleve, Paweł Boncour i Jouvenel, dojść muszą do władzy. Nie mogłem niestety bronić tej koncepcji w „Matinie". Nie odpowiada rzeczywistości pogłoska, że dziennik ten przeszedł w inne ręce. Niestety, **wpływ sfer militarnych i nacjonalistycznych za ciężył na tem piśmie fatalnie.**

Ale mimo to nie próżnuję. Pracuję teraz dla rozmaitych pism, między innemi dla „New York Times". oraz dla wielkich dzienników holenderskich, skandynawskich, czeskich i polskich. Piszę obecnie też swe pamiętniki, które ukażą się w większych pismach 8—10 krajów. W jednym z większych tygodników paryskich opracuję publicystycznie rezultaty mej obecnej podróży europejskiej. Nigdy tak nie pracowałem w życiu jak obecnie. A chociaż głęboko wstrząsnęła mną konieczność wystąpienia po tylu latach ze składu redakcji pisma, które tak mi było drogie, czuję się mimo to szczęśliwym, że uda mi się i na przyszłość poświęcić całą swą działalność publicystyczną **służbie pacyfikacji Europy.**

RADJO

ŚRODA, 13 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom., meteor. 13,15 Komunik. gosp. 15,45 Giełda pieniężna i kom. dla żeglugi, 15,50 Gramof. 16,20 „Kamień mądrości" — odczyt dra Palmbacha, 16,40 Gramof. 16,55 Lekcja j. ang. 17,10 Odczyt „U wrót przyszłości" dr. Burdecki, 17,35 Koncert muz czeskiej: dyr. Oziminski (Nedbal, Drdla, Smetana), 18,50 Rozmait. komun. 19 Świetlica strzelecka", 19,15 Gramof. 19,30 „Skrz. pocz." inż. Broniewski, 19,45 Dziennik pras 20 Feljet. muz. „O przesileniu w operze", 20.15 Muz. lekka: dyr. Nawrot, K. Szerszyński (pieśni), 21.35 Kwadr. liter. „Guliver" M. Wierzbińskiego (nowela), 21,50 Koncert kamer., wzgl. fortep. H. Morstinówny, 22,30 Dziennik pras. kom. meteor. sport., 22,45 Odczyt w j. ang „Poland in Winter" — miss A. Alpen. 23 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,45—14,35 p. Kraków, 14,55 Kom. gosp. 15,05 i 16,10 Muz. 15,25 „Z kosmetyki", 15.45 Dla dzieci (Bajeczki cioci Heli), 16 Komun. związku wynalazców, 16,20 p. Kraków, 16,40 Skrz. pocz. 16,55—19 p. Kraków, 19,05 D. c. powieści, 19.20 „Gospodyni śląska", 19,45—22,50 p. Kraków i muz. 23 Skrz. pocz. franc

Lwów (380,7) 11,45—15,25 p. Kraków, 15,25 Listy i programy, 15,45—19 p. Kraków, 19.15 Kombatanci francuscy o wojnie, 19,30 Ze sportu, 19,35 Gramof. 19,45—22,45 p. Kraków, 22,45 Lotnictwo cywilne, 23,10 Muz. tan.

Sztuttgard (360,6) 10, 12,05, 17,05 Muz 20,15 Opera, 21,45 Muz.

Rzym (441,2) 12,45, 17 30 Muz. 21 Opera.

Wiedeń (517,2) 11,30, 17, 19,35, 20,05, 22,20 Muz.

„Polskie" skandale Hollywood

Jak donoszą pisma amerykańskie, wytoczył Walter Grazowski, mąż polskiej królowej piękności z r. 1928, Janiny Smolińskiej swojej żonie skargę rozwodową, zarzucając jej, że nie nazywała go inaczej jak „robakiem" i że pewnego razu rzuciła go o ziemię i rozdrapała mu twarz. Gdyby pokrzywdzony małżonek wygrał ten proces, zostałaby Miss Polonia wydalona ze Stanów Zjednoczonych P. Smolińska po swoim wyborze na królową piękności występowała jako tancerka we Folies Bergere w Paryżu a następnie zaangażowana została do Hollywood, gdzie udzielono jej tylko czasowego prawa pobytu, jak zresztą wszystkim innym artystom zagranicznym. To prawo pobytu przedłuża się następnie, ale w razie skazania w procesie małżeńskim — na którym to punkcie pruderja amerykańska jest niezmiernie czuła! — obcokrajowiec musi zapakować manatki i opuścić „gościnne" brzegi amerykańskie.

Hollywood ma jeszcze drugi „polski" skandal. Otc Pola Negri, która właśnie wyzdrowiała, wniosła swego czasu skargę przeciwko swemu byłemu małżonkowi o zwrot danych mu w czasie małżeństwa bez żadnego zabezpieczenia 80.000 dolarów. Otóż książę Mdivani, ów były małżonek Poli Negri a obecny małżonek śpiewaczki operetkowej Mary Mac Cormic, zaprzeczył twierdzeniom skargi, a równocześnie wniósł przeciw Poli Negri skargę wzajemną, domagając się zwrotu kwoty 131,000 dolarów. Równocześnie żali się pan książę na to, że jego była żona bezprawnie nosi nadal jego książęce nazwisko.

W amerykańskich kołach towarzyskich i filmowych oba powyższe procesy wywołały dużą sensację.

FRANCISZEK WERFEL — **Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń**

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

6) **Autoryzowany przekład Leona Templera**

Ojciec zakreślał nietylko sprawy nieodzowne dnia powszedniego, ale wyznaczał też i skromne chwile radości. Ze jednak reduta, rozwiązłe zebranie „wrogiego świata", nie należała do uciech dozwolonych, o tem wiedziały dzieci doskonale. Wprawdzie Don Dominik pomyślał kiedyś, dawno już, o zabraniu najstarszej córki na bal raz jeden jedyny. Jednakże w pamięci biednej Annunziaty nie utkwiło nic, prócz wspomnienia nocy pełnej udręki: jak to krytycznie usposobione oczy papy — „przyzwoitki" patrzały na nią z siłą, wprawiającą w zamęt, jak zachowywała się w sposób wymuszony i jak prowadzić musiała wymuszone rozmowy. Prawdopodobnie zamierzał ojciec tym balem doprowadzić podobne uciechy ad absurdum.

— Czy naprawdę zamierzasz, Graja, pójść na tę redutę? — powątpiewała Annunziata.

Grazję jakby to obruszyło.

— Ja na bal?... Cóż ci wpada na myśl, czy ja jestem taka naiwna?

Placido wlepiał jeszcze patrzał na Annunziatę.

Jakże się twarz jej była wydłużyła, jak rysy jej stały się już ostre, jak przybladły wargi! Życie niespełnione kładło się na jej licach cieniem, nadługo przed czasem. Czy urody Grecji nie należało uchronić przed temsamem? Oto Lauro postawił kropkę nad „i" — myśli Placida.

— A ja stanowczo jestem za tem, żeby Graja poszła na tę zabawę w hotelu Bertolini... Trzeba tylko omówić, jak umożliwić tę sprawę.

Ruggiero nie rozumiał ważności tej niepełnej całkiem, ale skrycie podniecone rozmowy; nałożył też drugą płytę ze szczątków rozbitego miłosnego okrętu Priscilli. Ruszyła z tak straszliwym skowytem, jak pocisk granatu, że zrazu wszyscy przerazili się, potem zaś parsknęli śmiechem... Lecz igła nie ukończyła ani połowy biegu, kiedy rozpoczęty taniec znów musiano przerwać nagle. Bo u drzwi, wiodących do mieszkania, słyszeć dało się głośne kołatanie. Nasamprzód zdrętwiał z przerażenia Placido. Annunziata przywarła pięścią do serca. Jakby w koszmarnym śnie, z którego nie można się odrazu otrząsnąć, uczynili Lauro i Grazia jeszcze trzy taneczne kroki, nim przystanęli. Jedynie Ruggiero, aktywny jak zawsze — na właściwem miejscu, wymierzył kasecie gramofonu cios, że z łoskotem potoczyła się na podłogę. Płyta, jak oszalała popędziła terkoc wokół osi zgrzytliwie, ale niema. Czy było to możliwe? Z powodu zuchwałego tego hałasu zapomnieli o powrocie ojca, którego od godziny oczekiwali w niedzielnem napięciu? Tak się przestraszyli, że stali, jak wryci i żadne nie miało odwagi pójść do przedpokoju naprzeciw ojcu, jak tego wymagało prawodawstwo domu. W drzwiach ukazała się jednak wąska, zgrzybiała głowa Giuseppa, o tych cieszących się z przydybania oczach ajenta policji.

Bogu dzięki! To nie był ojciec, to był tylko Giuseppe. Z cierpkim przekąsem przypatrywał się zebranym, jakby mu już dawno były wiadome tego rodzaju knowania, jakby mu wcale nie było potrzebne zaskoczenie niespodziewanym powrotem żeby wiedzieć, jak się ma sprawa. Nie do przełamania wrodzona natura zbira — pamiątka po czasach niewoli pańszczyzny w Neapolu. Przyprawiła ona rodzeństwo Pascarella w ciągu życia o całe mnóstwo kar dyscyplinarnych, napomnień, łez i przykrości. W rodzinie przeciętnego pokroju szpieg tego rodzaju i donosiciel nie utrzymałby się długo. Jednakże dzieci Don Dominika nawet cichaczem nie rozważały myśli pozbycia się tego szkorpjona, który cieszył się pełnem zaufaniem ojca. Właśnie ta uległa tolerancja umacniała z roku na rok stanowisko Giuseppa tak, że wśród spokojnej śledził i oskarżał młodych państwa. Z zagorzałą zapalczywością poddał się jedynowładztwu pana Pascarelli. Opętało go wszelako niedające się wyplenić urojenie, jakoby stał najbliżej niego w hierarchji domu. Może wynikało to stąd, że z subtelną dokładnością i z delikatnym taktem nieprzejednanego klechy przestrzegał kodeksu, jakiemu podlegał dom Dominika Pascarelli. Sam uważał się za wysokiego wykonawczego urzędnika ojcowskiej władzy. Jakkolwiek do obowiązków Giuseppa należało cielesnym latoroślom Don Dominika czyścić ubrania i trzewiki, do stołu usługiwać, to jednak — zdaniem jego — zachodziła wyraźna różnica między nim, a temi istotami; przynajmniej tak długo, póki pan domu chętny dawał posłuch jego oskarżeniom. Także i teraz pokiwał kilkakrotnie głową, chcąc wskazać na to, że przeświadczenie jego o nieustannych przekroczeniach prawa przez sześcioro dzieci Pascarelli ustalone byłoby po wszystkie czasy i bez tego nowego dowodu.

— Eccelenza jest już na schodach, nadole — oznajmił, — a wy sprawujecie się tu jak...

Ponieważ nie znalazł porównania, któreby dostatecznie wyraziło jego odrazę, zamilkł, pełnemi obrzydzenia rękami porwał kasetę z gramofonem Priscilli bez słowa zaniósł ją do izby czeladzi, graniczącej z kuchnią. Także i dzieci opuściły w milczeniu kuchnię i stanęły szeregiem w przedpokoju. (C. d. n.)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ZGON JÓZEFA JARNO

Onegdaj zmarł we Wiedniu w 66 roku życia znakomity aktor i dyrektor teatru Józef Jarno. Pozostała jego wdowa Hansi Niese jest świetną ak-



Józef Jarno

torką, a dwoje dzieci również aktorami; syn, Hans Josef Jarno, jest kierownikiem teatru w Preszburgu.

—o§o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę „200.000“ komedja Szaloma Alejchema, która z powodu swojej genjalnej wprost vis- comica wywołuje nieustanny śmiech na widowni. Publiczność darzy wykonawców z gościem p. Lampem na czele niemilknącemi oklaskami. Dzisiejsze przedstawienie zakupione zostało przez komitet rodzicielski przy szkole hebr. Pozostałe bilety przy kasie. Bilety zakupione na 29 grudnia ub. r. są ważne na środę 13 stycznia.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu o godz. 4-tej na 9-tem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych „Młody las“. Wieczorem przedstawienie operowe po cenach zniżonych, z udziałem p. Ady Sari. Dana będzie Donizettiego „Don Pasquale“. Jutro powtórzenie świetnej komedji angielskiej „Dziewczyna i hipopotam“. Pojutrze aktualna satyra B. Winawera „Poprostu — truteń“. Oba przedstawienia po cenach zniżonych. W sobotę wchodzi na afisz interesująca nowość francuska Madisa i Boucarda „X—33“, odsłaniająca tajniki wzajemnego szpiegowania się na terenie neutralnym stron wojujących podczas ostatniej wielkiej wojny. W niedzielę popołudniu powraca „Betleem polskie“, po cenach najniższych.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** Po przeniesieniu się z „Bagateli“ kontynuuje dalszą działalność artystyczno- kulturalną Teatr dla dzieci i młodzieży w pięknej sali teatralnej Związku Młodzieży Przem. i Rękodz. przy ul. Skarbowej l. 2 (róg Krupniczej). Kierownictwo Teatru zapewniło sobie współpracę wybitnych artystów i pisarzy. Premjera bajki „O rycerzu Pędziwietrze“ odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 4-tej popoł. Ceny biletów od 50 gr do 1.50 zł

— **KONCERT.** Miejski Komitet do spraw bezrobocia urządza w niedzielę 17 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Bolońskiego pod protektoratem prezydenta Beliny Prażmowskiego koncert pod kier. prof. L. Grodzickiej. Bilety po 1, 2, 3 zł w kasie u Bolońskiego. **Cały dochód na bezrobotnych.**

— **„CUDOWNE BAJKI“** Radość wielka czeka dzieci „od lat 6-ciu do 80-ciu“ w najbliższą niedzielę w sali Bolońskiego o godz. 4-tej popoł. Kazimiera Rychterówna, znakomita artystka opowie prześliczne, nigdzie jeszcze niewygłaszane bajki. Niektóre z bajek będą ilustrowane cudnemi obrazkami świetlnemi. Bilety są już do nabycia u Bolońskiego, Rynek gł. 34. Młodzież przy zbiorowym udziale otrzyma bilety ulgowe.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o 4 pop.: „Młody las“; o 8 wiecz.: „Don Pasquale“ (opera).

Czwartek o 8 wiecz.: „Dziewczyna i hipopotam“

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Środa o 8'15 wiecz.: „200.000“ (gośc. występ M. Lampego)

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa o 7'30 wiecz.: „Hiszpańska mucha“

Na prowincji

Środa o 7'30 wiecz. w Król. Hucie: „Księżniczka Ciała“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA. Płaita firmy Cohn.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin)

BAGATELA: „Ułani, ułani chłopcy malowani“

SŁOŃCE: „Maciste w piekle“.

SZTUKA: Droga olbrzymów.

UCIECHA: „Natchnienie“ (Greta Garbo)

WANDA: „Ułani, ułani — chłopcy malowani“ (trans córki królewskiej)

WARSZAWA: „Noc pokusy“ (Kamila Horn i Gustaw Diesel).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przed zjazdem sjonistycznym w b. Kongresówce

W związku z uchwałą grupy Et Liwnot w sprawie niebrania udziału w zjeździe sjonistycznym, część tej grupy wystąpiła przeciwko kierownictwu Et Liwnot i zażądała, by grupa ta wzięła udział w zjeździe ogólno- sjonistycznym. Również w łonie rewizjonistów powstaje grupa, która zajmuje opozycyjne stanowisko wobec zamierzeń wystąpienia rewizjonistów z ogólnej organizacji sjonistycznej.

Sjoniści zapowiadają ostrą opozycję w gminie żyd. w Warszawie

Na ostatniem posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Warszawie ugrupowania składały deklaracje programowe. W imieniu frakcji sjonistycznej złożył zasadniczą deklarację dr. Gottlieb, poprzedzając ją doskonałem przemówieniem, poświęconem omówieniu całokształtu polityki sjonistycznej na terenie gminy żydowskiej. Mowca zapowiedział ostrą opozycję przeciwko obecnemu zarządowi gminy.

Na posiedzeniu Zarządu gminy wyrażono votum nieufności prezesowi zarządu p. Mazurowi na wniosek p. Ellenberga, sjonisty. P. Ellenberg wystąpił przeciwko bezprawnemu przekazaniu ksiąg metrykalnych rabinowi mokotowskiemu.

Ortodoksja w Tuszynie chadza własnemi drogami...

Przy wyborach do rady miejskiej w Tuszynie uzyskały ugrupowania prorządowe równą liczbę mandatów z opozycją (po 6). Do nowej rady miejskiej weszli 3 Żydzi (2 z listy prorządowej i 1 z listy ortodoksyjnej). Na liście prorządowej kandydowali Żydzi z BB. i sjoniści.

Urlop dla prokuratorów w sprawie brzeskiej

Agencja PID. dowiaduje się, że po ogłoszeniu wyroku w procesie brzeskim, otrzymają oskarżyciele publiczni w tym procesie prokuratorzy Grabowski i Rauze dwutygodniowe urlopy odpoczynkowe.

1.110 żydowskich rzemieślników przed sądem

W najbliższy piątek rozpoczyna się w Warszawie proces przeciwko 1.100 rzemieślnikom żydowskim, oskarżonym o złośliwe bankructwo. Oskarżeni to — dawni członkowie rzemieślniczej kooperatywy „Surwit“, kierowanej przez b. posła Rasnera. Kooperatywa ta zbankrutowała przed dwoma laty, a obecny proces jest właśnie epilogiem rozmaitych skandalów, związanych z jej bankructwem. Każdy z członków zobowiązany jest obecnie zapłacić 500 zł na pokrycie długów pozostałych po bankructwie. Ogółem członkowie mają zapłacić 550.000 zł. W imieniu oskarżonych występuje 15 adwokatów.

Upadłość dwóch znanych restauracyj warszawskich

Sąd handlowy w Warszawie ogłosił upadłość dwóch wielkich, do niedawna bardzo uczęszczanych restauracyj przy hotelach „Bristol“ i „Brühl“. Jest to nowy jaskrawy objaw krzyzysu, jaki przeżywa stolica.

Oszuści wekslowi w Poznaniu

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę o oszustwo wekslowe, popełnione przez Dziennika, Mikołajczaka, Biegańskiego i Adamskiego na szkodę kilku firm miejscowych. Wymienieni dopuszczali się fałszowania podpisów i podrabiania pieczęci na wekslach, powodując straty w sumie 18.000 złotych. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych na 2—4-ch lat więzienia.

Ponury epilog trójkąta małżeńskiego

Jedna z ulic w Inowrocławiu była widownią ponurej tragedji rodzinnej. Niejaki Wierdarek pochodzący z okolic Drohobycza, spotkawszy na ulicy swą żonę w towarzystwie przyjaciela, dał w kierunku ich kilka strzałów, raniąc śmiertelnie oboje, poczem wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Zwłoki odstawiono do kostnicy, zaś śmiertelnie ranną Wierdakową przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Tragiczne zderzenie samochodu z wozem

Na szosie pomiędzy Pszczyną i Goczałkowicami wydarzyła się onegdaj wieczorem katastrofa samochodowa. Auto, w którem jechał hr. Thun- Hohenstein z Kończyc i emerytowany pułkownik Franciszek Adamowicz, na zakręcie pod Pszczyną wskutek mgły wpadło na wóz. W wyniku zderzenia płk. Adamowicz uderzony dyszlem w czoło doznał pęknięcia czaszki, ponosząc śmierć na miejscu. Hr. Thun- Hohenstein i szofer odnieśli lekkie rany.

Wielki pożar

Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar we wsi Jeżówka pow. łuninieckiego, gdzie spłonęło 7 domów mieszkalnych, 4 stodoły napełnione zbożem, 5 obór, 17 sztuk bydła rogatego, 8 koni oraz większe ilości trzody chlewnej i drobiu, wartości dotychczas nieustalonej. Pożar przybrałby większe rozmiary, gdyby nie natychmiastowa pomoc okolicznych straży.

—o§o—

LISTY Z KRAJU

Z Katowic

Wystawa obrazów i rzeźb Zrzeszenia Art. Malarzy Żyd. — Z teatru polskiego w Katowicach.

Z końcem grudnia została otwarta w salach Bnei Brit przy ul. Stawowej, wystawa obrazów i rzeźb zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy w Krakowie. Wystawione są znane zresztą w Krakowie z ostatniej wystawy w Żyd. Domu Akademickim prace Herschdörfera, Badowera, Schönkera, Schinagla, Regenbogena, Müllera i Nadla, rzeźby Hochmana oraz nadzwyczaj ciekawa metaloplastyka prof. Kahanego z Łodzi.

Ze względu na wysoki poziom artystyczny prac wystawionych oraz na znane nazwiska wystawiających artystów, należy się spodziewać, że wystawa, — otwarta jeszcze do 20 stycznia — cieszyć się będzie zasłużoną frekwencją miłośników sztuki, tembardziej, że publiczności tutejszej oraz przyległego Zagłębia Dąbrowskiego rzadko nadarza się podobna okazja. Pocieszającym jest fakt, że na bezinteresowny apel miejscowej prasy, szczególnie zaś „Polonji“ wystawę w dniu św. Trzech Króli zwiedziła wielka ilość miłośników sztuki chrześcijan, spodziewać się więc należy, że ludność żydowska nie da się powstydzić i tłumnie zwiedzi w pozostałych dniach wystawę, czego napewno nie pożałuje!

Czwartkowa premjera w teatrze polskim była nadzwyczaj udana. Tym razem wystawiono graną zresztą kilka lat temu i w Krakowie, świetną farsę Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska Mucha“ w reżyserji p. Biesiadeckiego. Jest to typowa farsa francuska, pełna szampańskiego humoru i arcyzabawnych qui pro quo. Toteż publiczność bawiła się wyśmienicie. Gra zespołu koncertowa; reżyserował i doskonały typ prowincjonalnego uczonego niezdary stworzył p. Biesiadecki; do drzwi trafić nie może i wszystko robi naopak. P. Ścibor-Rylski, był pełnym życia i werwy młodym adwokatem, zakochanym z wzajemnością w córce Klapsonów Poli, (p. Rylska), p. Puchalski zaś zabawnym, świetnie ucharakteryzowanym prowincjonalnym fabrykantem musztardy. Zarząd tow. moralnych matek z prezesową Klapsonową (p. Jakubowska) na czele, miał swych świetnych przedstawicieli w pp. Godlewskim, Zbyszewskim i Brandzie. Miłym wkońcu podlotkiem „ofiarą“ miłości przez pomyłkę Henryka była p. Grzębska.

Dr. A. S.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

ZE ZWIĄZKU „PRZYSZŁOŚĆ HEATID“

Przy nader licznej frekwencji odbyła się onegdaj uroczystość otwarcia nowych lokali Związku Absol. Szkół Średn. „Przyszłość- Heatid“ przy ul. Zielonej 7. Otwarcia dokonał prezes Związku kol. D. Schön, który w przemówieniu swojem zobrazował wysiłki wydziału, uwieńczone uzyskaniem obszernego lokalu, oraz rozwinął przed obecnymi szeroki plan pracy „Heatidu“. Następnie witany hucznemi oklaskami zabrał głos prezes Egzekutywy Sjońskiej p. **Dr. Schwarzbart, który dał wyraz** swej radości z powodu święta związkowego, obchodzonego przez „Heatid“ i wezwał członków i seniorów „Heatidu“ do szerszej pracy również poza ramami Związku. Imieniem Związku akad. „Haszachar- Przedświt“ przemówił tow. Berkowicz, imieniem „Brit Trumpeldor“ kol. Seiden, imieniem „Jehudy“ kol. Ettinger, wreszcie imieniem seniorów p. arch. Stendig. Referat o znaczeniu organizacji młodzieży dla ruchu sjońskiego wygłosił gen. sekr. org. sjoń. tow. A. Hofstätter, poczem odśpiewaniem „Hatikwy“ zakończyła się uroczystość „Heatidu“.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 19

Styczeń
13
Środa
5 Szebat 5692

Zachód słońca 15 m. 47

Walka z bezrobociem

Utworzony przez rząd naczelny komitet do walki z bezrobociem postanowił zwołać na dzień 28 bm. zjazd przewodniczących sekcyj pracy wszystkich komitetów wojewódzkich i lokalnych. Zjazd obradować będzie w Prezydjum Rady Ministrów, celem je go ma być rozpatrzenie nowych projektów zmniejszenia bezrobocia. Jednym z projektów badanych obecnie przez sekcję pracy komitetu naczelnego jest wprowadzenie w zastosowaniu do pracowników umysłowych t. zw. „systemu Krümpera", polegające go na metodzie turnusowego urlopowania pracowników. System ten pozwala podobno na powiększenie ilości pracowników o 15 procent bez zwiększenia kosztów administracyjnych. Jednocześnie sekcja pracy zajęła się sprawą zastąpienia pracowników obcokrajowców przez obywateli polskich.

W sprawie przeniesień nauczycieli

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał zarządzenie, normujące zasady przeniesienia nauczycieli do innych miejscowości, w stan spoczynku, oraz zwalniania ze względu na zmiany organizacyjne szkoły, bądź też z uwagi na dobro szkoły i służby. Minister polecił kuratorom okręgów szkolnych, aby przeniesienia, względnie zwolnienia nauczycieli stosowali szczególnie oględnie i po skrupulatnem zbadaniu wszelkich okoliczności. Kuratorzy obowiązani są w każdym wypadku wszechstronnie zdawać sprawę, wnioski zaś przedkładane ministerstwu, powinny być szczegółowo i należycie uzasadnione. Zarządzenie to zapobiec ma niewłaściwym przeniesieniom nauczycieli, rozdzielaniu małżeństw, zwalnianiu nauczycieli, którzy pracować mogą z pożytkiem dla szkoły itd.

Jak uniknąć opłat za nadmierne zużycie wody?

Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, Plac Szczepański 2, komunikuje nam:

1) W styczniu każdego roku właściciele realności winni przedkładać w zarządzie wodociągu miejskiego wykazy ilości mieszkańców, a zmiany w ciągu roku najpóźniej w ciągu pierwszych 14 dni najbliższego kwartału.

2) Konsumenci wody na cele przemysłowe, jakoto: hotele, restauracje, rękodzieła, pralnie itd. obowiązani są posiadać osobne wodomierze (par. 7 ust. wodociągowej oraz par. 6 i par. 29 przepisów wykonawczych).

3) Celem uniknięcia powtórnego przepływu wody przez wodomierz i powtórnego jej obliczenia zaleca się wstawienie poza wodomierzem wentyla zwrotnego.

4) Urządzenie instalacyj wodociągowych należy ochraniać przed uszkodzeniem (par. 2 regul. porządku domowego Magistratu z 16. XI. 1929 L. VII. 37247/29).

5) Należy dbać o należyte funkcjonowanie wodociągu i usterki natychmiast usuwać.

6) Marnowanie wody jest wzbronione pod rygorem kary (par. 2 i 13 cyt. regulaminu).

7) Zarząd wodociągu miejskiego stale perjodycznie kontroluje i prowadzi ewidencję osób, u których stwierdzono nieszczelności i usterki, a na pisemną prośbę udzieli w tym względzie urzędowych, piśmiennych wyjaśnień. Osoby winne tych zaniedbań, narażają się tedy na kary i koszta opłat za nadmier ne zużycie wody.

Rejestracja termometrów z podwójną skalą

Z dniem 15 bm. mija termin przedstawienia właściwym urzędom miar i wag termometrów z podwójną skalą Reaumura i Celsjusza, znajdujących się w składach aptecznych, aptekach oraz wszelkich miejscach sprzedaży. Po tym terminie termometry nieocechowane przez urząd miar i wag konfiskowane będą przez specjalne komisje, przyczem sprzedawcy pociągani będą do odpowiedzialności. Ocechowane termometry z podwójną skalą sprzedawać wolno do końca roku bież., poczem muszą one być bezwzględnie wycofane. Termometry z pojedynczą skalą Reaumura lub Fahrenheita, wycofane z obiegu już od roku, będą również konfiskowane przez specjalne komisje.

——oSo——

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Brodzińskiego 1.

— **POSIEDZENIE DYREKTORJUM KEREN HAJESOD** odbędzie się dziś we środę o g. 8 wiecz. w lokalu Starowiślna 52. Na porządku dziennym Przygotwania do akcji L. Jaffego.

— **KOMISJA LOKALNA KEREN KAJEMET LEISRAEL W KRAKOWIE** zawiadamia wszystkich referentów, iż posiedzenie odbędzie się w sobotę dn. 16 bm. punktualnie o godz. 6'30 wiecz.

— **TELEGRAMY GRATULACYJNE ŻYD. FUN DUSZU NARODOWEGO** nabywać można w biurze ŻFN. przy ul. Zielonej 10, of. w godzinach urzędowych codziennie między 9—2 w południe i 3'30 —6'30 pop.

— **OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI.** Jeszcze tylko przez dzień dzisiejszy trwać będzie wystawa „Sztuki", która cieszyła się tak wielkiem powodzeniem, gdyż od jutra trwać będą przygotowania do otwarcia nowej, bardzo ciekawej wystawy, które odbędzie się w niedzielę w Pałacu Sztuki. Główną salę zajmie ekspozycja tzw. „Dziesięciu", wśród których są znani dobrze artyści, jak: T. Grott, E. Geppert, H. Gotlib, W. Hofmann, A Karpiński, S. Machalski, St Popławski, Z. Pronaszko, C. Rzepiński, M. Samlicki. Świetlicę zajmą obrazy (portrety) St. Ig. Witkiewicza (Witkacego). Sale zielone wypełnią dzieła grafików z Krakowa, sala obok dużej przeznaczona jest na kilka kolekcyj. Nowe akcje Tow. Przyj. Sztuk Pięknych są codziennie do nabycia w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. W lutym akcjonarjusze otrzymają bezpłatnie ślicz ne premjum barwne „Kopanie buraków" L. Wyczółkowskiego.

— **REPREZENTACYJNY BAL PRASY.** Zapowiedź Reprezentacyjnego Balu Prasy, który ma zastąpić dotychczasowe Reduty Prasy — wywołała w Krakowie zrozumiałe zainteresowanie i jest niełada sensacją towarzyską. Protektorat nad balem tym objęły najwyższe sfery oficjalne stolicy i Krakowa. Bilety wstępu będą podwójne. Jedne będą uprawniać do wejścia na salę balową, inne na galerję. Dla siedzących na galerji otworzy się przewspaniały widok rewji toalet i strojów.

— **FIVE O'CLOCK'I DZIENNIKARSKIE,** które co niedzielę wypełniają najwytworniejszą publicznością przepiękną salę „Pavillonu" i dostarczają paru godzin beztroskiej zaabwy, weszły już w zwyczaj. Po wyborze trzech najpiękniejszych pań, których fotografja ukazała się w „Światowidzie", po występie znakomitego karykaturzysty Kondora, na najbliższą niedzielę Komitet przygotowuje jeszcze bardziej „atrakcyjną atrakcję". Tym razem jest ona osłonięta mrokiem tajemnicy i stanowić ma niespodziankę, a dostarczy uczestnikom dancingu wiele uciech. Komitet uprasza jedynie o przyniesienie ze sobą piór lub ołówków

— **NIE WOLNO BIĆ UMYSŁOWO CHORYCH.** Bicie i katowanie chorych umysłowo należy do codziennych zjawisk i niejednokrotnie obdukcje lekarskie stwierdzały sińce na ciele biedaków. Losem tych nieszczęśliwych zainteresował się minister spraw wewnętrznych, który polecił jaknajostrzej występować przeciw służbie pozwalającej sobie na bicie umysłowo chorych. Lekarze obowiązani będą w każdym wypadku stwierdzenia sińców na ciele chorego sprawdzić ich pochodzenie i zawiadomić o powyższem władze nadzorczą.

— **WYJAŚNIENIA W SPRAWIE NIEPRAWIDŁOWOŚCI W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.** W związku z pogłoskami o nieprawidłowościach w Elektrowni miejskiej, Magistrat komunikuje, że nie wykryto w Elektrowni żadnych nadużyć powodujących szkodę dla gminy, istniejące zaś z dawniejszych czasów braki w postaci niedostatecznych przepisów regulujących wewnętrzne urzędowanie, zostały już usunięte.

— **OSZUKAŃCZA ZBIÓRKA NA BEZROBOTNYCH.** Ostatnio zgłaszał się telefonicznie do tutejszych firm nieznany osobnik, który powołując się na rzekome upoważnienie p. wojewody prosił o przekazanie datku na rzecz bezrobotnych. Ponieważ p. wojewoda ani osobiście, ani też przez kogoś z podwładnych osób nikogo do tego nie upoważniał, zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż chodziło tutaj o jakiś oszustwo. Dla uchronienia firm i osób prywatnych przed ewent. nadużyciami ze strony samozwańczych inkasentów, Krakowski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że zbiórki na rzecz bezrobotnych przeprowadza się przez komitety na podstawie deklaracyj, wysłanych komitetowi przez deklarujące firmy, dalej drogą sprzedaży znaczków czy też nalepek Drogą zbiórek przez osoby prywatne akcji nie przeprowadza się. Dodać należy, że w każdym wypadku zbiórki osoba zbierająca winna się wykazać oprócz dowodu osobistego zaświadczeniem odpowiednich władz administracyjnych, zezwalających na zbiórkę na ściśle określony cel.

— **SPĘD BYDŁA.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 315, wołów 241, krów 195, jałówek 259, cieląt 939, owiec1, nierogacizny 1855, razem 3805 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 3547 sztuk, na knosumcję innych gmin 131 sztuk, pozostało niesprzedanych 127 sztuk. Przebieg handlowy: w porównaniu z poprzednim tygodniem były spędy znacznie większe, popyt ożywiony. Jakość bydła lepsza. Ceny bez zmian

— **ZAKWESTJONOWANE RZECZY.** Wydział Śledczy w Krakowie zakwestjonował pistolet kaliber 635 marki Soam Nr. 28138, papierośnicę srebrną tulskiej roboty z monogramem L. G. 1914 we wnątrz napis von Karola i łyżeczkę srebrną z literami J. K., które to rzeczy pochodzą niewątpliwie z kradzieży mieszkaniowej. Poszkodowani proszeni są o zgłoszenie się w wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej celem rozpoznania i ndzielenia informacyj

— **NA DWORCU I NA GANKU.** Romanowi Jankowi zam. Kościelna 3, w czasie zakupywania biletu na dworcu kolejowym w Krakowie, skradziono z kieszeni portfel z kwotą 200 zł. — Kaczmarczyk Katarzynie zam. Kraszewskiego 14, skradziono z ganku 3 poduszki w czerwonych wsypach z monogr. K. K wartości około 200 zł.

— **ZGUBIONA LEGITYMACJA I WYŁUDZONE KILIMY.** Do pracowni kilimów Ludwiki Grünnerowej przy ul. Tarłowskiej 6 przyszła jeszcze w ubiegłym roku nieznana kobieta, która zakupiła dwa kilimy za 149 zł. Na poczet tej sumy dała 15 zł. resztę mając wypłacić w 5-ciu ratach Kobieta ta wylegitymowała się jako Helena Słowikówna nauczycielka szkół powszechnych w Katowicach. Gdy Słowikówna nie płaciła rat za pobrane kilimy, wówczas poszkodowana odniosła się do Kuratorjum w Katowicach o adres Słowikówny, skąd otrzymała odpowiedź, że Słowikówna nie jest tam znana. Ponadto po pewnym czasie poszkodowana wyczytała w prasie, że Helena Słowikówna zgubiła swą legitymację, którą unieważnia Wobec te go zachodzi przypuszczenie, że na zagubioną legitymację osoba nieuprawniona pobrała owe kilimy.

——oSo——

NADESŁANE

Podziękowanie.

WPanu Drowi SZANCEROWI, lek. chorób wewnętrznych, za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i za troskliwą opiekę składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

MISIURA, Kraków, Dajwór 25.

OSTRZEZENIE.

W piątek dnia 8 stycznia 1932 r. włamano się do mego mieszkania między godziną 6—7 wieczór, — w Krakowie przy ul. Mikołajskiej l. 9 i skradziono mi następujące dokumenty: 1) trzy weksle depozytowe z wystawienia pp. Adolfa Pomeranza, Toni Pomeranz, Inż. Wolfa Krohna, Toni Krohn, z żyrem Inż. Armin Weinberger, jakoteż z mojem żyrem, a mianowicie: 2 weksle po dol. 500 — dol. 1.000; 1 weksel na dol. 1.000; 2) jeden bon, podpisany przez Dra Aleksandra Krystiampolera we Wiedniu, na dol. 100; 3) jeden weksel zaprotestowany, z wystawienia Mendel Katz, Kraków, ul. Radziwiłłowska l 7, na dol. 100 z mojem żyrem; 4) jeden pakiet obliczeń giełdowych dziewięciu banków budapeszteńskich z roku 1922, 1923 i 1924, — które to dokumenty niniejszem unieważniam i zarazem przed nabyciem tychże ostrzegam. 100x

JÓZEF SAFIER.

Sejm uchwalił nowelizację procedury karnej

Ciekawy przebieg dyskusji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. I. Sin. Referując sprawozdanie komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy, zmieniającym niektóre przepisy kodeksu postępowania karnego sprawozdawca poseł Paschalski (BB) wskazał, że ministerstwo sprawiedliwości, przedstawiając ten projekt, uzasadnia go tem, że obowiązujące nowe przepisy postępowania karnego w niektórych punktach okazały się niezgodne z warunkami życia i potrzebami wymiaru sprawiedliwości. W obecnym bowiem stanie rzeczy tok pracy sądów karnych jest silnie zahamowany. Koszty postępowania zaś przekraczają koszty możliwości skarbu. Nowela zmierza do usprawnienia działalności sądów karnych, normując bardziej restrykcyjnie zakres i tryb powołania świadków w sądach okręgowych i apelacyjnych. Referent omawia dalej niektóre zmiany wprowadzone przez komisję. W zakończeniu referent szczegółowo omawia dalsze zmiany, przyczem zaznacza, że co się tyczy trybu badania osób duchownych, to komisja poszła dalej niż projekt rządowy i zwolniła te osoby całkowicie od składania przysięgi, podczas gdy projekt rządowy zwalniał je tylko wówczas, gdy strona na to się zgadza.

W dyskusji przemawia pierwszy poseł Babski w imieniu Stronnictwa Ludowego, zaś w imieniu Ch. D. przemawia poseł Bittner. Następnie poseł Nowodworski (Kl. Nar.) zastrzegając się, że do rozwiązania tej kwestji nie przystępuje z punktu widzenia politycznego stwierdza, że kodeks postępowania karnego nie ma szczęścia. Komisja kodyfikacyjna przesłała swój projekt do ministerstwa. Poczyniło ono liczne zmiany i poprawki, niektóre może nawet słuszne. Kodeks ten obwiązuje już od lipca 1929, czas to jednak zbyt krótki, by zdał egzamin. Mowca krytykuje ustalenie terminu danego oskarżonym dla przedstawienia nowych dowodów, stwierdzając, że termin siedmiodniowy uznany został tylko w ustawie rosyjskiej. Mówca stawia cały szereg wniosków.

Z kolei POSEŁ Dr. SOMMERSTEIN (Koło Żydowskie), stwierdza, że Sejm dziś po raz pierwszy zajmuje się t. zw. „wielkiem ustawodawstwem". Kodeks postępowania karnego jest nietylko sprawą prawną. Mowca wątpi, czy rzeczywiście co drugi obywatel naszego państwa jest zainteresowany bezpośrednio w sprawach zawisłych w naszych sądach.

Pos. Stroński (Kl. Nar.): Pan należy przecież do tej drugiej połowy.

Pos. Sommerstein: Niemniej jednak sprawa ta jest ważna. Chcę tylko pokrótce rozpatrzyć projekt, gdyż dla nas jest rzeczą istotną jak najwyższy stróż prawa pojmuje zagadnienie wolności obywatela.

Poseł Trąmpczyński (Kl. Nar.) oświadcza: Oskarżony ma prawo wiedzieć, kto go sądzi. Sędzia może być wyłączony, a zatem jest w interesie oskarżonego, ażeby wiedzieć, kto wydał orzeczenie. To się rozumie samo przez się. Gdy będziemy mieć rozsądnego ministra sprawiedliwości, to on nam może to zrobić. Teraz jeszcze nie jesteśmy w tej sytuacji. (Wesołość na lewicy i prawicy). Zwłaszcza wobec figli z konstytucją, które przeżywaliśmy, nie możemy mieć zaufania na przyszłość. Panowie, którzy bez jednego słowa argumentu, przegłosowaliście ten przepis bez poprawki, jesteście zanadto pewni tego, że nie będziecie kiedyś oskarżonymi.

Głos na lewicy: Prędzej, niż się zdaje.

Pos. Trąmpczyński: Świat się kręci, może na dejść chwila, że nie będzie można w ten sposób rządzić. Wiemy dobrze, że do jutra nie wolno mówić o Brześciu, tj. o procesie 11 oskarżonych. Chcę mówić tylko o takim, którego sprawa jest załatwiona. Tu mowca porusza sprawę b. pos. Dębskiego i niezgodną wobec niego procedurę.

Po przemówieniu przedstawiciela min. sprawiedliwości prok. Umińskiego oraz po wyjaśnieniach referenta projekt rządowy został przyjęty w II i III czytaniu.. Wnioski mniejszości zostały odrzucone.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Nieludzki czyn dzierżawcy stawu

Berlin. 12. 1. PAT. Jeden z dzierżawców stawów pod Lipskiem dopuścił się bezprzykładnego okrucieństwa, wrzucając do zarybionego stawu większą ilość niegaszonego wapna. Zginęły tysiące karpi i szczupaków. Przez dłuższy czas ryby pływały po powierzchni wody z wypalonemi oczami i wyżartemi wnętrznościami. Masy rozkładających się ryb zaczęły zanieczyszczać powietrze całej okolicy, wywołując wielkie wzburzenie ludności. Miejscowy związek ochrony zwierząt ma wystąpić przeciw temu dzierżawcy.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Echa nadużyć na wydziale lekarskim U. J.

Jak się dowiadujemy, w głośnej aferze korupcyjnej sekretarza wydziału lekarskiego Un. Jag. Michała Kippera, śledztwo sądowe toczy się w dalszym ciągu. Równocześnie prowadzą dochodzenia władze uniwersyteckie, celem ustalenia rozmiarów oszukańczych manipulacyj Kippera. Wczoraj sędzia śledczy Dr. Wątor wypuścił na wolność aresztowanego przed kilku tygodniami dentystę K. oraz lekarza Dr. Sch. Mimo wypuszczenia obu na wolność, toczy się przeciw nim w dalszym ciągu śledztwo sądowe. Kipper pozostaje nadal w więzieniu.

Głośna sprawa porwania dwóch prof. U. J. znajdzie się wkrótce przed sądem

W sprawie głośnego w swoim czasie senzacyjnego uprowadzenia dwóch profesorów Uniw. Jag. Dr. Glatzla i Dr. Kelera przez przybyłego z kresów wschodnich Sławińskiego, w celach rabunkowych, dowiadujemy się, że sędzia śledczy Dr. Czuchajowski ukończył w tych dniach dochodzenia. Akta sprawy odeszły onegdaj do prokuratury, celem wygotowania aktu oskarżenia. Sławiński, który dopuścił się zbrodniczego czynu ze swoim 14-letnim synem, uczniem IV. kl. gimn., przebywa w więzieniu, zaś jego syna wypuszczono na wolność.

—o§o—

— ODWDZIĘCZYŁA SIĘ ZA „OGRZANIE". Michał Maciarz, zam. Żółkiewskiego 14, przyjął do swego kiosku przy ul. Kaz. Wielkiego nieznaną dziewczynkę, lat około 11, celem ogrzania się. Korzystając z nieuwagi skradła mu 100 zł i zbiegła.

—o§o—

ZMARLI W KRAKOWIE: Silberstein Marja l. 75.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH. Według wykazu urzędu pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w Niemczech w dniu 31 grudnia 1931 r wynosiła 5,666,000, tzn. o 316,000 więcej niż w połowie grudnia.

PIARD, były kolarski mistrz świata i Francji z r. 1902, jest obecnie „barmanem" w nowym pałacu sportowym w Paryżu. Starość nie radość.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Paryż 12. I. PAT. Premjer Laval przyjął dziś ambasadora Chłapowskiego.

Berlin 12. I. PAT. Konwent seniorów na dzisiejszem posiedzeniu odrzucił wniosek komunistów o zwołanie Reichstagu. Za wnioskiem głosowali okrócz komunistów także narodowi socjaliści i niemiecko-narodowi.

Praga 12. I. Dziś odbyły się wybory prezydenta m. Pragi. Wybrany został dotychczasowy prezydent dr. Karol Baxa, który funkcję tę sprawuje od r. 1919.

Nowy Jork 12. I. PAT Bokser polski Edward Ran w drugiej rundzie pokonał znanego boksera Mc Namarrę.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Panna Maliczewska"

Sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej. (W rocznicę 10-lecia śmierci autorki). — Reż. J. Szyndler.

Właściwie, mimo wszystko nie docenia się twórczości i znaczenia Gabrjeli Zapolskiej. Ma oczywiście niezatartą kartę w dziejach literatury. Ustaliło się, częściowo przesadne, a w każdym razie niezawsze w sedno trafiające określenie twórczości Zapolskiej etykietą „polski Zola", albo „polska George Sand". Nieraz pisywano też o Zapolskiej, przyczem większość rzeczy ogłoszono dopiero po jej śmierci — przed dziesięciu laty. — Niejedną trafną uwagę rozsiał Boy także o Zapolskiej po recenzjach i „Flirtach". Ale na tem koniec! Legenda, jaka się wytworzyła wokoło osoby i twórczości Zapolskiej zaczyna naturalnie więdnąć (mimo powieści biograficznej p. Kallas), a nie widać jeszcze ścisłego rozbioru tych naprawdę dokumentów epoki codopiero minionej. Należałoby przecie ustalić, ile w 40-tu blisko tomach autorki „Żabusi", ile realistycznego obrazu środowiska a zatem i mimowolnej i świadomej satyry, ile lutów kaznodziejskiego moralizatorstwa i przesadnego tragizowania brutalności życia? Ile nieodpartej pasji w demaskowaniu obłudy, a ile głębokiego współczucia i społecznej dążności w tej epopei „dulszczyzny"?

Ale nie pora teraz ani miejsce tu, by pokusić się o ukazanie, rozbiór, czy sformułowanie akcentów twórczości Zapolskiej. W związku z wznowieniem „Panny Maliczewskiej" wystarczy przypomnieć pyszne wyczucie potrzeb i techniki sceny, wystarczy podkreślić to wprost inżynierskie rusztowanie solidnej i zwartej faktury dramatów Zapolskiej. Słuchając dziś — w okresie odpływu fal twórczości dramatycznej w Polsce — naprawdę melancholijnie wzdycha się do oszczędności środków, lapidarności akcji, djalogu, no a przedewszystkiem do tego dojmującego przenikliwego bogactwa obserwacji. Konfrontacja świata Zapolskiej z okresem przeżywanym dziś raz jeszcze ukazuje, jak to postarzeliśmy się i jak bez zbytu tragicznych min pogodziliśmy się już z tem wszystkiem; ale dobrze od czasu do czasu przeglądnąć się w tem krzywem zwierciadle, utrwalonem przez autorkę „Menażerji ludzkiej".

Jedną z zasadniczych zalet tej prawdziwie scenicznej sztuki są oczywiście doskonale postawione role. Otóż pod względem aktorskim, był to bezsprzecznie wieczór p. I. Eichlerówny. Artystka, której teraz przypadła pierwsza większa u nas rola, zdała egzamin dojrzałości aktorskiej z bardzo dobrym wynikiem. Żywiołowość, bezpośredniość, prostotę serca, przytem głębokie cierpienie, nieodpartą tęsknotę, cichą próbę walki i jeszcze bardziej ciche poddanie się smutek przegranej w życiu — wszystko to wcieliła p. Eichlerówna w postać naprawdę jakby ze świata Zapolskiej. W pomoc przyszły artystce odpowiednie warunki fizyczne, a przedewszystkiem należycie inscenizowany, swoisty głos mezzo-soprano owy o śpiewnym „lwowskim" — tym razem — akcencie. Była to naprawdę rasowa p. Maliczewska. Przemiana z kociaka, pełnego radości, ale i nieświadomości życia w „aszantkę" złamaną serdecznym bólem — zarysowane należycie, choć niedość może jeszcze pogłębione. W każdym razie artystce pogratulować można sukcesu.

P. Leliwa, jako adwokat Daum, na właściwem miejscu, jak zawsze; niektóre ruchy (np. to: „już dobrze!") — pyszne, całość utrzymana w chwalebnych granicach umiaru, ale też bez kropki nad „i" tej postaci śmiesznej i tragicznej zarazem w swej przeciętnej płaskości. — Z reszty zespołu wymienić wypada m. in. dobre epizody pp. Kosmowskiej (p. Daum), Julji Romowicz (Michasiowa), Z. Zalewskiej (praczka Żelazna) i St. Turskiego (c. k. sekwestrator). — P. Hierowski (Bogucki) z wąsikiem prezentował się dorodniej jeszcze, niż zwykle i zdaleka maską żywo przypominał jednego z krakowskich dOcentów historji sztuki. — Reżyser (p. Szyndler) dbał za mało o należyte tempo przedstawienia. — Na widowni tu i ówdzie między innymi (w autentycznych prawie strojach) ludzie z okresu narodzin i wielkiego powodzenia sztuki, a także — wolna od zajęć brać aktorska w lożach.

Leon Templer

ZGIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. 1. 1932. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 104.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 80.

Zebranie giełdowe zaznaczyło nieco żywszą chęć do pracy. Poszukiwano akcyj Banku Polskiego po kursie ustalonym. Z papierów procentowych 4-proc. Premjowa Pożyczka inwestycyjna w silniejszem zainteresowaniu mocniej, przy małej ilości zaofiarowanego materjału. Reszta papierów bez transakcyj. Obroty małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 33 i 4-proc. Prem. Poż. dolarową 42.75 przy tendencji mocniejszej. Obroty nieco większe. Pharma w transakcji po kursie 2 słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt nie co silniejszy. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210—211.90 Frank szwajcarski 174—174.50. funt szterling 30,20—30,55.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 12. 1. 1932. Pszenica dwors. biała 26.25—26.50, targowa stand. 25.75—26.25, żyto dworskie stand. 26—26.25, owies targowy stand. 24.50—25, zadeszczony dworski 23—24, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 45—48, 45-proc. 45—45.50, 60-proc. 42—42.50, mąka żytnia okr. Krak 65-proc. 41—41.50. Tendencja spokojna, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 105. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 83. 85 i pół, 5-proc. konwersyjna 39 i trzy czw., 4-proc. dolarowa 43, 7-proc stabilizacyjna 53 i jedna czw., 54 i trzy czw., 8-proc. Listy zast BGK. 94.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92 8.88. **Dewizy:** Londyn 30.25, 30.30, 30.43, 30.13, Nowy Jork 8.921, 8.941, 8.901, Nowy Jork telegr. 8.927, 8.947 8.907, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35. Szwajcarja 174.10, 174.53, 173.67, Berlin pryw. 211.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 1. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 1655 ton 27 i jedna czw., pszenica 75 ton 24 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 12. 1 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168—169, Budapeszt 124.29 i pół. (obrach.). Bukareszt 4.2580—4.2980, Londyn 24.10—24.30, N. Jork 709.20—713.20, Paryż 27.82—27.98, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół Warszawa 79.46—79.94. Zurych 138.35—139.15, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.60—168.80, Angielskie 23.93—24.17, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.85—139.05.

Papiery wartościowe: Lwów Czerniowce 26, Portland Zement 30. Karpaty 1.41, Galicja 12.85

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 1 PAT Londyn 17.40. Nowy Jork 5.13 i jedna ósma, Belgja 71.22, Włochy 25.87 i pół, Berlin 120.90. Reszty kursów brak z powodu zaburzeń atmosferycznych

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

BEZROBOCIE WSRÓD ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH w przemyśle diamentowym w Antwerpji jest bardzo duże. Dotychczas objęło ono 3.500 robotników żydowskich. Nędza wśród Żydów zatacza coraz szersze kręgi.

WŁOSKIE MINISTERSTWO KOMUNIKACJI udzieliło 30 procentowej zniżki kolejowej na kolejach włoskich dla osób udających się w kwietniu na wystawę Palestyny i Bliskiego Wschodu w Tel-Awiwie.

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH w Kolumbji wydało rozporządzenie ograniczające imigrację do Kolumbji. Każda wiza placówek zagranicznych Kolumbji podlegać będzie zatwierdzeniu urzędu spraw zagranicznych.

150-LECIE „PATENTU TOLERANCYJNEGO" W AUSTRJI mija w najbliższych dniach. Jak wiadomo, patent ten stworzył nową podstawę prawną dla traktowania Żydów austrjackich. Unja Żydów austrjackich urządziła z tej okazji uroczystość we Wiedniu.

Bank Francuski nie godzi się na trzymiesięczną prolongatę długu niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż 12. I. (B) Gubernator Banku Francuskiego Moret oświadczył wczoraj w Bazylei, że w obecnych okolicznościach **Bank Francuski nie zgodzi się na przedłużenie kredytu, udzielonego Bankowi Rzeszy w wysokości 100 miljonów, którego termin płatności przypada w w dniu 4. II. br.** W najlepszym razie Francja zgodzi się na przesunięcie terminu płatności **najwyżej o miesiąc.** Ponieważ wczorajsza uchwała rady nadzorczej Banku Wypłat Międzynarodowych uzależnia przedłużenie kredytu o trzy miesiące od zgody Banku Francuskiego, Banku Angielskiego i Federal Reserve Banku, które w równej mierze uczestniczyły w udzieleniu kredytu, **jest bardzo wątpliwe, czy uzyskają Niemcy przesunięcie terminu płatności na okres dłuższy niż jednomiesięczny.**

Podając tę wiadomość, „Excelsior" zauważa, iż **nie jest to żadną sankcją karną,** lecz raczej **ostrzeżeniem Niemiec.** W miesiąc później, 4 marca może wprawdzie być przyznane Niemcom dalsze przedłużenie, **będzie to jednak zależało od wyników konferencji w Lozannie.** Gdyby wynik konferencji wypadł w sensie, jakiego należy się spodziewać po oświadczeniu kanclerza, wówczas byłoby całkiem niezrozumiałe, aby Bank Francuski godził się na odnowienie kredytu wbrew interesom francuskim.

Mussolini za zupełnem skreśleniem odszkodowań

Sensacyjny artykuł „Popolo d'Italia"

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Medjolan. 12. 1. (R) Organ premiera Mussoliniego „Popolo d'Italia" zamieszcza dziś artykuł, **wypowiadający się za zupełnem skreśleniem od szkodowań wojennych.** Dziennik pisze: „Jeśliby konferencja reparacyjna nie miała się zajmować faktycznem i ostatecznem rozwiązaniem kwestji reparacyjnej, **byłoby lepiej, gdyby się wcale nie zbierała.** Konferencja w Lozannie musi zmazać to, co swego czasu Mussolini nazwał **„tragiczną buchalterją wojny".** Sprawozdanie komisji rzeczoznawców w Bazylei dowodzi, że **możliwe jest tylko radykalne rozwiązanie problemu.** Rozwiązanie połowiczne nie jest wskazane choćby z tej przyczyny, że **Niemcy nie są zdolne do płacenia.** Złudzeniem byłoby sądzić, że zajdzie tu jaka zmiana, **ponieważ kryzys niemiecki rozwinął się w kryzys światowy. Nie** oszczędził kryzys nawet tych państw, które chciały się przed nim uchronić **przez nagromadzenie złota. Jeżeli nie zajdzie radykalna zmiana, ludzkość nie przetrwa następnej zimy w spokoju a wówczas grozi cywilizacji rasy białej zupełna zagłada".**

Projekt gigantycznego lotu transatlantyckiego

Polka przeleci z Milwaukee do Warszawy

Z Milwaukee w Stanach Zjednoczonych donoszą: Pani Zuzanna Budny, Polka, zamierza odbyć gigantyczny lot jednym skokiem z Milwaukee do Warszawy. Nad Nowym Jorkiem i nad Paryżem przewidziane jest zaopatrzenie płatowca w nowy zapas paliwa w powietrzu, przy pomocy rury gumowej, którą benzyna byłaby przelana z płatowca wysłanego przez zarząd danych lotnisk.

Pani Budny spodziewa się, że lot taki powinien się udać w pełni, wobec dobroci płatowca, którym rozporządza. Cały lot finansują Polacy z Milwaukee, którzy współpracują również przy organizowaniu pomocy technicznej, przy napełnianiu płatowca pani Budny nad Nowym Jorkiem i nad Paryżem. Lot ma się odbyć, jak tylko ostatnie przygotowania zostaną urzeczywistnione.

Pilotować płatowiec będzie sama pani Budny przy pomocy towarzysza podróży. Nad Paryżem towarzysz ten zeskoczy ze spadochronem a pani Budny już sama doleci do Warszawy.

Pilotka polska jest wdową, liczy 33 lat i znana jest ze swej niebywałej odwagi.

Nowe rozporządzenia

Nr 1 Dziennika Ustaw R P z 9. bm zawiera:

ROPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Poz 3 — z dnia 4 grudnia 1931 r w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa krakowskiego

ROPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz 4 — Skarbu z dnia 22 grudnia 1931 r, wydane o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 16 listopada 1931 r., w sprawie wykonania ustawy o uiszczaniu niektórych zaległych podatków w naturze na cele bezpośredniej pomocy bezrobotnym

Poz 5 — Skarbu z dnia 23 grudnia 1931 r. w sprawie ustalenia detalicznych cen sprzedażnych butelkowanego spirytusu o mocy 90 stopni na cele lecznicze i domowe

KOMUNIKATY

— **HASZACHAR PRZEDSWIT.** Dziś o godz. 9 wiecz posiedzenie Wydziału.

— **ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** Zielona 23. W piątek, 15 bm., o godz. 8 wiecz. referat kol. B. Lewina nt. „Wartościowanie składników majątkowych w bilansie".

— **STOW. MŁODZ. SJOŃSKIEJ, Podgórze, Plac Zgody 3.** Rejestracja nowowstępujących członków odbywa się codziennie od godz. 7 do 9.30 wiecz.

— **STOW. MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ Podgórze, pl. Zgody 3).** Dziś, we środę, o godz. 7.30 zebranie członków. Sprawy aktualne.

— **Z S M R MASADA.** Dziś o godz. 7'30 zebranie rodziców członków Masady w lokalu przy ul. Starowiślnej 68

— **STARANIEM ZARZĄDU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH,** Oddział w Krakowie na Wawelu, odbędzie się w sobotę 1 6bm. o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Strzeleckiego, Kraków, Lubicz 16 „Tradycyjny Opłatek Legjonowy". Bilety za okazaniem zaproszenia do dnia 15 bm. do nabycia dla członków w lokalu Związku na Wawelu w cenie zł. 5, dla gości w firmie Rudnicki, linja A—B w cenie zł. 10.

— **SKOCZÓW!** Dziś we środę przyjedzie w sprawie Ezry Chal. tow Kohn, członek Centrali Ezry Chal. w Krakowie.

—oSo—

— **KURS NARCIARSKI** Staraniem S N Żyd. Akad. Koła Miłośn Krajoznawstwa odbędzie się od dn 31 stycznia do 7 lutego we wsi Bukowina k. Zakopanego pod kierunkiem fachowego instruktora z W. F na bardzo dogodnych warunkach W programie wycieczka do Morskiego Oka i ewent. na stronę czeską. Zgłoszenia i informacje w lokalu Koła przy ul. Gołębiej 2, codziennie prócz sobót i niedziel od godz. 19—20.

WESOŁY KĄCIK

DOWÓD

— Czy sądzisz, że perła, którą Leon miał w krawacie jest prawdziwa?

— Bezwarunkowo, wczoraj widziałem kwit lombardowy. (Thaller)

NIEPEWNOŚĆ

— Mój drogi, wczoraj umówiłem się z żoną na godzinę pierwszą w restauracji, ale — wyobraź sobie — zapomniałem zupełnie gdzie się mamy spotkać. Bądź tak dobry, zadzwoń do mnie do domu i zapytaj się żony, gdzie możesz mnie spotkać o pierwszej. (Tit Bits)

Licytacja

Urząd Celny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 stycznia 1932 r. o godz. 10 rano na dworcu towarowym, ul. Kamienna, w magazynach kolejowo-celnych, odbędzie się licytacja towarów skonfiskowanych, jako to: tkanin jedwabnych, bawełnianych wyrobów dzianych, obuwia, łyżeczek srebrnych, zegarka.

Ponadto odbędzie się licytacja niepodjętych przesyłek kolejowych, jakoto: wyrobów tekstylnych, jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, wyrobów z żelaza, metalu, porcelany, szkła, drzewa, maszyn, części maszyn, wyrobów z papieru, towarów kolonjalnych, wina, koniaku, skórek króliczych, elektromotorów, instrumentów muzycznych, części przyborów do pisania i t. p., o ile ich odbiorcy do dnia licytacji nie wykupią.

Gdyby licytacja w tym dniu nie dała pożądanego wyniku, następna odbędzie się dnia 11 lutego 1932 o tej samej godzinie.

POSAD POSZUKUJĄ

Buchalter-bilansista sporządza bilanse oraz zakłada i kontroluje księgowość. Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Adm. N. Dz. 967bp

Przepisuję na maszynie oraz przyjmuję wszelkie dyktaty, korespondencje polsko-niem. (stenogr.) Dietlowska 36 II. p. of. a. na prawo, drzwi Nr. 29 12g

Samodzielna modniarka poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Samodzielna" do Adm N. Dz. 39g

LOKALE

Przyjmę na mieszkanie panienkę z utrzymaniem w wieku szkolnym. Fortepian w domu. Augustjańska 10 m. 5. 50g

Do dwuosobowego pokoju komfortowego przyjmę zaraz 2-gą panią. Kraków Stradomska 27/20. 51g

Poszukuję 1 lub 2 ubikacyj na prowadzenie małego przemysłu. — Biuro Stattera Rynek pod „Motor" 104

Odstąpię 1 lub 2 pokoje z komfortem młodemu małżeństwu. Zgłoszenia do Admin. Now. Dziennika pod „Komfort". 60g

Poszukuję 1 pokoju w okolicy Dietlowskiej na parterze lub I. piętrze wejście z klatki schodowej na skład towarów tekstylnych. Zgł. pod „Tekstyl" do Adm. Now. Dziennika 105x

PRZECHOWANIE mebli towarów, w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia Biuro spedycyjne „HERMES". Kraków — Stolarska 13. 1042x

Smaczne obiady od Zł 1·— wydaje pierwszorzędna kuchnia rytualna, Starowiślna 12 of. lewa parter m 18. 995g

Reklama dźwignią handlu

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa Kraków Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. 1296x

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser. Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

TROCHĘ HUMORU

FRYZJER—SAMOUK.



PRENUMERATA: w Krakowie prow miesięczn Zł. 6'00 kwartal. Zł 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana